Numer dzisiejszy zawiera 12 stron.

PRENUMERATA:
Miesięcznie . . . . Zł. 4.25
Z dostawą na miejscu, lub przesyłką pocztową . . . . Zł. 4.50
Za granica . . . . Zł. 5.50

GAZETA PORANNA

Cena pojedynczego egzemplarza: **15 groszy**
Na dworcach kolejowych 18 groszy.

ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW

Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI. Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza.
Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorażczyzny 31. (Tel. 15 i 178). — Adres Administracji: Lwów, ul. Senatorska 6. — Tel. Naczelnego Redaktora 280.

Nr. 7374 Lwów, sobota 28. marca 1925 Rok XVI.

Wrogie przyjęcie Balfoura w Jerozolimie

Pogłoski o ustąpieniu min. Kiedronia. — Trzechtygodniowe ferje Sejmu. — Nominacja ministra Stan. Grabskiego podpisana. — Ostra krytyka mowy Chamberlaina. — Strajk generalny w całej Palestynie.

Zgon arcyb. Ruszkiewicza.

Warszawa. 26 marca. (Tel. G. P.). Wczoraj zmarł tu arcybiskup tytularny ks. dr. Ruszkiewicz, generalny wikary kurji warszawskiej, w 86 roku życia.

Arcybiskup w czasie swej działalności w r. 1913 został skazany przez moskiewski sąd okręgowy w Warszawie na 4 lata więzienia za walkę z marjawitami. Kary tej nie odsiedział, gdyż nie dopuścił do tego wybuch wojny światowej.

KTO SPALIŁ SAMOLOT SOW.?

Moskwa. 26 marca. (Tel. G P.) Śledztwo w sprawie katastrofy lotniczej w Tyflisie stwierdziło, że samolot spalił się wskutek pożaru, który mógł być następstwem nieostrożności nie zaś wadliwości motoru. Powyższe orzeczenie wzbudziło powszechną sensację.

Trzechtygodniowe ferje Sejmu.

Posiedzenia rozpoczną się 22 kwietnia.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 26 marca. (Z). Korespondent Wasz dowiaduje się, że pomiędzy większemi klubami sejmowemi doszło do porozumienia co do tego aby ferje wielkanocne Sejmu trwały od 4 do 28 kwietnia. Kluby projektują również przystąpienie do debat plenarnych nad budżetem w maju. W czerwcu budżet znalazłby się w Senacie. Na ten temat dzisiaj w południe obradował komitet senjorów Sejmu pod przewodnictwem marszałka Rataja. Po długich dyskusjach zgodzono się ostatecznie aby ostatnie posiedzenie przed ferjami odbyło się 4 kwietnia, oraz postanowiono, aby ferje trwały do 22 kwietnia. Omawiano następnie sprawę ustalenia kontyngentu czasu dla mowców. Sprawa ta będzie w najbliższej przyszłości uregulowana.

Odroczona podróż Benesza do Warszawy.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 26 marca. (Z) Depesze z Pragi mówią, że podróż Benesza do Warszawy została odroczona. Benesz przyjedzie jednak do Warszawy w każdym razie, aby podpisać układ handlowy polsko-czeski. — Układ ten — jak donosiliśmy już — przedstawiony będzie parlamentowi czeskiemu do ratyfikacji w kwietniu, poczem dopiero ma przyjechać p. Benesz.

Niedomagania sanitarne na dworcach kolejowych.

W razie katastrofy — druga katastrofa.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa 26. marca. (Z) Ostatnie katastrofy na kolejach wykazują pewne braki w organizacji pomocy sanitarnej. Na stacjach węzłowych musi znajdować się inwentarz ratunkowy w odpowiedniej ilości, zaś na wszystkich najmniejszych nawet przestrzeniach powinny być specjalne apteczki, co nie wszędzie jednak ma miejsce. Pozatem na szerokim świecie istnieje zwyczaj, że w każdym pociągu znajduje się apteka z najkonieczniejszemi środkami opatrunkowemi a przedewszystkiem bandażami i środkami antiseptycznemi. Korespondent Wasz dowiaduje się, że Min. Kolei ma w tym kierunku wydać specjalne zarządzenie.

Wypogodzenie.

Lwów, 26 marca.

Ostatnie przemówienie Min. Skrzyńskiego przed komisją spraw zagr., doskonałe w formie i bogate w treści, przepojone było nie optymizmem wprawdzie, ale otuchą i wewnętrznym spokojem. Zapowiadając nadejście niejednej jeszcze „chmury", doniósł Minister o ustąpieniu tej najgroźniejszej, która zdawała się nieść próby nowego rozbioru Polski. Groźba ta minęła. Niemieckie pokusy, które tyle szumu wywołały i oddźwięku znalazły w pierwszej chwili na Zachodzie, wkrótce natrafiły na otrzeźwienie. I w Londynie i w Paryżu uprzytomniono sobie mniej lub więcej jasno cały macchiawelizm gry niemieckiej.

W tem otrzeźwianiu opinji zachodnio-europejskiej rola Polski, jej społeczeństwa była nieoślednia, wykonawcą zaś i wyrazicielem woli narodu był Min. Skrzyński. Czując za sobą oparcie w formie powszechnego protestu przeciw zamachom na całość naszych granic, protestu opartego znów na niezłomnem postanowieniu czynnej obrony, przystąpił p. Skrzyński do pracy w sposób energiczny i rzutki. I dziś może sobie powiedzieć, że pokrzyżował, poplątał, sparaliżował wrogie zakusy.

Ów moment walki politycznej, rozegranej przez Polskę między Paryżem i Genewą, może poszczycić się rzadką jednomyślnością naszego społeczeństwa. Poza paroma grupkami wyraźnie anti-państwowemi — reszta stanęła zwarcie za człowiekiem, który bronił narodowego stanu posiadania przed forum narodów. I dziś, kiedy obrona ta powiodła się, uderza znów jednomyślność w ocenie zasług obrońcy.

Przyznają tę zasługę p. Skrzyńskiemu nawet te stronnictwa, które do niedawna wystrzegały się starannie wszelkich komplementów pod jego adresem. Szczególnie ciekawą jest ta ewolucja u naszych grup prawicowych.

Trzech było mężów, niemiłych, nieraz wręcz odrażających dla obozu narodowego: Premier Grabski za to, że „zbierał owoce", wychodowane przez rząd p. Witosa, Min. Sikorski, organizator „Strażnicy" i mason i wreszcie Min. Skrzyński, też mason i niegodny następca na stolcu Skirmuntów i Zamoyskich.

Mamy w żywej pamięci kampanję, prowadzoną przeciw tym trzem ludziom. Nie chcemy przypominać jej odprysków i nasileń. Wystarczy, jeśli stwierdzimy, że z biegiem czasu ostrze walki tępiało i ściszał się jej zgiełk. Nadszedł okres „tolerowania", aby przejść z kolei w uznanie wyrażające się czasem szczerze i gorąco.

Dzisiaj uzupełnia ową „ułaskawioną" trójcę Min. Skrzyński. Obóz narodowy rozgrzesza go i uznaje za dobrego i pożytecznego Polaka.

Jest to spory sukces, rzucający równocześnie nader charakterystyczne światło na psychologię tego stronnictwa. Bo nie trzej grzesznicy się zmienili, tylko ono.

Obóz narodowy ma swoje uprzedzenia, wyrażane w sposób pospieszny i radykalny, a biorące początek z pewnej ekskluzywności „credo" partyjnego. Ale obóz narodowy — jak się okazuje — potrafi być w swych uprzedzeniach niekonsekwentny i tą niekonsekwencją, którą mu zaszczyt przynosi.

Zaniechać walki poznawszy, że jest ona błędną — na to trzeba odwagi cywilnej, trzeba się nie lękać nawrotu i pośredniego przyznania do omyłki.

Atakowanie Min. Skrzyńskiego było omyłką. Dobrze, że została ona naprawiona, ale lepiej, gdyby nigdy nie była zaszła. To też wierzymy, że w interesie prostolinijności politycznej obóz narodowy na przyszłość nie prędzej rzuci nową anatemę, aż dokładnie rozważy ciężar win, a odrzuci „głos nerwów".

Zmiany w gabinecie p. Grabskiego.

Nominacja Min. Stan. Grabskiego. — Minister Kiedroń nosi się z zamiarem ustąpienia. — Następcą jego zostałby p. Klarner?

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa 26 marca. (Z). Dwunastodniowe „przesilenie" gabinetowe zostało wczoraj zakończone oficjalnem cofnięciem dymisji Min. Thugutta. W ten sposób postulaty wysunięte przez Min. Thugutta weszły na tory realizacji, gdyż powołanie do życia sekcji komitetu politycznego Rady Ministrów dla spraw narodowościowych i kresów wschodnich będą w najbliższym czasie wprowadzone w życie.

Równocześnie, jak już wczoraj krótko donosiliśmy, nastąpiła dymisja Kierownika Min. Oświaty p. Zawidzkiego, którego miejsce zajął p. Stanisław Grabski. Premjer złożył wczoraj w godzinach wieczornych obszerne sprawozdanie Prezydentowi Rzpltej o sytuacji oraz o ustąpieniu p. Zawidzkiego i przedłożył mu nominację posła St. Grabskiego na Ministra Oświaty. Nominacja ta została w ciągu dzisiejszego dnia podpisana, tak że prof. Grabski objął już urzędowanie w Min. Oświaty i W. R.

Równocześnie od kilku dni jest wentylowana sprawa ewentualnej dymisji Min. Kiedronia. Min. Kiedroń w rozmowie z p. Premjerem Grabskim podkreślił chęć ustąpienia. Jako kandydat na jego miejsce wymieniany jest jak już donosiliśmy p. Klarner dotychczasowy wiceminister skarbu.

W kołach rządowych mówią, że w tej chwili nie jest jeszcze odpowiedni moment na nominację p. Klarnera Ministrem, gdyż Min. Kiedroń prowadzi pewne prace, a życzeniem sfer rządowych jest, aby Min. Kiedroń te prace ukończył. Chodzi o zakończenie rokowań handlowych z Niemcami i Czechosłowacją. W kołach politycznych sądzą jednak, że Min. Kiedroń ustąpi, a miejsce jego zajmie p. Klarner. W razie takiej zmiany miejsce p. Klarnera jako wicem. Skarbu zająłby Dyr. dep. ceł i monopolu p. Głowacki.

Warszawa. 26 marca. (Tel. G. P.) „Kur. Warsz." zaprzecza pogłoskom o ustąpieniu Min. przemysłu i handlu Kiedronia. Pismo zaznacza, że Minister Kiedroń ma do załatwienia szereg zadań, wymagających ciągłości kierownictwa. Przed ukończeniem tych prac ustąpienie p. Kiedronia nie jest prawdopodobne.

Ostra krytyka mowy Chamberlaina.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 26 marca. (Z) Z Paryża donoszą, że mowa Chamberlaina spotkała się w miejscowych kołach politycznych z surową oceną. Chamberlain stwierdził między in., że pakt gwarancyjny z udziałem Niemiec może zastąpić protokół genewski i że propozycje Niemiec traktuje na serjo. Jest to — zdaniem sfer miarodajnych — nieroztropne wobec warunków, jakie Niemcy wysuwają. Ponadto — również zdaniem tychże sfer — koniecznem jest aby aljanci porozumieli się między sobą co do zamysłów niemieckich zanim zaczną badać propozycje Berlina. Rzecz główna leży w tem, że przed zawarciem jakiegokolwiek układu Niemcy powinny przystąpić do Ligi Narodów i to bez żadnych zastrzeżeń i przywilejów.

Podpisana nominacja St. Grabskiego.

Warszawa, 26 marca. (Tel. G. P.) Nominacja posła prof. Stanisława Grabskiego na ministra oświaty została już podpisana.

Wniosek „Wyzwolenia" o rozwiązanie Sejmu.

Warszawa, 26. marca. (Tel. G. P.) Klub „Wyzwolenia" postanowił wnieść na najbliższem posiedzeniu Sejmu **wniosek o rozwiązanie parlamentu z dniem 15. lipca i wyznaczenie nowych wyborów w dniu 15. października, na podstawie dotychczasowej ordynacji wyborczej.** „Wyzwolenie" motywuje swój wniosek, iż przy obecnej strukturze Sejmu nie może przeprowadzić rozdziału Kościoła od Państwa, oraz wykonania reformy rolnej bez odszkodowania.

—o—

KOMPETENCJE MIN. THUGUTTA.

Warszawa, 26 marca. (Tel. G. P.) Min. Thugutt oświadczył w wywiadzie, iż rola jego w sekcji dla spraw mniejszości narodowościowych polegać będzie na kierowaniu jej pracami. Premjer Grabski przekazał min. Thuguttowi wszystkie kompetencje co do spraw mniejszości na kresach. **Min. Thugutt będzie miał nadzór nad nominacjami wojewodów, prokuratorów i starostów do VI. rangi.** Decyzja ostateczna przynależeć jednak będzie Radzie Ministrów.

—o—

CZY APARATY JUNKERSA SĄ „BEZPIECZNE" DLA POLSKI?

Sejmowa komisja wojskowa.

Warszawa 26 marca. (Tel. G. P.) Pos. Dąbski zapytał przedstawiciela min. spraw zagr., czy mu wiadome, że fabryka niemiecka Junkersa (wyrabiająca używane w Polsce aparaty) założyła w Rosji fabrykę aparatów bojowych i pościgowych i czy wogóle jest rzeczą bezpieczną oddawać w lotnictwie całem przewagę aparatom budowanym z takiego materjału, który dotąd w Polsce nie jest wyrabiany, co właśnie przeszkadza ich naprawie w razie wojny. Komisja uchwaliła wezwać Ministra spraw wojsk. do udzielenia odpowiedzi w tej sprawie.

—o—

KOGO DOSTANIEMY ZA BAGIŃSKIEGO?

Warszawa. 26 marca. (Tel. G. P.) Ustalono ostatecznie, że w zamian za wydanie Bagińskiego i Wieczorkiewicza otrzymają możność powrotu do Polski były konsul w Tyflisie, adwokat Łaszkiewicz oraz członek mieszanej komisji rewindykacyjnej, ks. prof. Ussanas.

—o—

ŻYDZI LITEWSCY ODRZUCAJĄ RADĘ NARODOWĄ.

Kowno, 26 marca. (Tel. G. P.) W sejmie litewskim rozpatrywano projekt stworzenia żydowskiej Rady narodowej. Posłowie żydowscy żądali odrzucenia tego projektu, jako ograniczającego autonomię żydów na Litwie. Poseł Robinson twierdził, że Litwini ograniczając autonomię swoich mniejszości narodowych, nie mają prawa żądać autonomji dla mniejszości litewskich w wileńszczyźnie.

—o—

RZĄD RUMUŃSKI USTĄPI?

Lwów, 26 marca. Donoszą nam z Bukaresztu, że liczą się tam ogólnie z rychłem ustąpieniem gabinetu Bratianu. Min. spraw zagr. Duca oświadczyć miał publicznie, że tylko gen. Averescu i jego stronnictwo mogą w obecnej chwili wziąć na się ciężar rządów. Averescu nb. uchodzi w sferach opozycji za figurę, podstawioną przez zwolenników Bratianu.

Dyskusja nad exposé min. Skrzyńskiego.

Warszawa, 26. marca. (Tel. G. P.). W sejm. komisji spraw zagr. poseł Perl wobec sprawy wydania Bagińskiego i Wieczorkiewicza ponawia zapytanie w sprawie t. zw. wymiany więźniów. Min. Skrzyński wyjaśnia, że Rada ministrów może zażądać wydania osób do liczby 340, przy równoczesnem wydaniu przez Rosję osób, których listę ustala Rada ministrów. W chwili obecnej należy się nam jeszcze 22 osób, a Sowietom od nas jeszcze 9 osób.

Poseł Kozicki przyłącza się do interpelacji posła Perla i sądzi, że rząd nie powinien korzystać z uprawnień ustawy dotychczasowej, lub też powinien wnieść nową.

Przystąpiono do dalszej dyskusji nad expose ministra.

Pos. Daszyński wzywa do ułatwienia ministrowi jego dotychczasowej pracy. Min. Skrzyński daje jeszcze wyjaśnienia dotyczące swej rozmowy z Lucjanem Wolfem w sprawie Żydów, oraz om wi kwestję propagandy zagranicznej.

Po przemówi niu p. Dęb kiego zakończono obrady.

—o—

NOWA POŻYCZKA GDAŃSKA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 26 marca. (Z) Z Londynu donoszą, że „Bank dla handlu zamorskiego" w porozumieniu z „Bankiem Halbert-Wagg" wypuścił na rynek nową pożyczkę gdańską w wysokości 1.5 mil. funtów przy stopie procent. 7 prc. W gdańskich sferach politycznych coraz głośniej mówi się o tem, że należy obecnie przeprowadzić energiczniejszą niż dotąd propagandę antypolską za granicą i że te pieniądze na ten cel właśnie użyte być winny.

—o—

POLSKO-WĘGIERSKI UKŁAD TARYFOWY.

Budapeszt, 26. marca. (Tel. G. P.) Podpisany dziś węgiersko-polski traktat handlowy jest pierwszym układem taryfowym, jaki zawarły Węgry.

—o—

NIEMCY ZNÓW PORUSZAJĄ SPRAWĘ GRANIC.

Berlin, 26. marca. (Tel. G. P.) Krążą tu pogłoski o **drugim memorjale niemieckim**, skierowanym do rządu angielskiego. Memorjał ten zajmuje się szczegółami ewentualnych umów arbitrażowych i sprawami, dotyczącemi **wschodnich i zachodnich granic niemieckich.**

—o—

STRZAŁY ARMATNIE NA GRANICY PALESTYNY.

Londyn, 26. marca. (Tel. G. P.) Dzienniki donoszą, że na granicy **miedzy Egiptem a krajem Jordanu słychać odgłos strzałów armatnich. Wahabici atakują Akabę, rezydencję b. króla Hussejna.** Egipska komenda straży granicznej wysłała tam kilka pancernych automobili, aby nie pozwolić na przekroczenie granicy przez Wahabitów.

—o—

ZGON BETTAUERA.

Wiedeń, 2[illegible] marca. (Tel. G. P.) Dziś zmarł tu Hugo Bettauer, znany literat i wydawca kilku pism, którego postrzelił pewien młodzieniec, zarzucając mu, że swemi pismami erotycznemi sprowadził na bezdroża jego siostrę.

Wrogie przyjęcie Balfoura w Palestynie.

Chrześcijanie i Arabowie zbojkotowali jego przybycie.

Wiedeń, 26 marca. (Tel. G. P.) „Wiener Tagblatt" donosi z Londynu: Program podróży Balfoura trzymany jest w tajemnicy. Obawiają się, że mogą się wydarzyć zajścia w czasie pobytu lorda Balfour'a w meczecie Omara w miejscowości Nablus i Hedronie. Z Hedronu donoszą, że gromadzą się tam sfanatyzowani Arabowie, którzy zamierzają udać się do Jerozolimy.

Jerozolima. 26 marca. (Tel. G. P.) Reuter. Wczorajsza wizyta Balfoura miała przebieg spokojny. Wygłaszano mowy. Policja i żandarmerja patroluje po ulicach miasta.

Jerozolima. 26. marca. (Tel. G. P.) Lord Balfour przybył tu odbywszy ostatni etap podróży samochodem. Balfour zamieszkał w pałacu rządowym jako gość Wysokiego Komisarza Samuela. W części starego miasta zamieszkałej przez żydów i Arabów sklepy są zamknięte. W dzielnicy żydowskiej była połowa sklepów zamknięta. Przedsięwzięto wcześnie środki ostrożności, celem zapobieżenia niepokojom. Wysłano już przedtem posiłki dla żandarmerji angielskiej do Jerozolimy nadto przybył tam z Kairo pułk kawalerji. Jak donoszą, chrześcijanie i Arabowie postanowili nie pozwolić lordowi Balfourowi na wstęp do miejsc świętych. Sfery komunalne nie wezmą udziału w organizowanych na cześć Balfoura uroczystościach. Gazety wyszły w czarnych obwódkach. Mahometanie zebrali się w meczecie, aby modlić się o wyzwolenie Palestyny.

Kongres narodowy wydał proklamację przeciw uciskowi mahometan i chrześcijan w Palestynie, ofiar deklaracji Balfour'a. Kongres palestyński oświadczył rządowi angielskiemu, że rząd ten będzie odpowiedzialny za wszystkie ewentualne zajścia, które będą mogły się wydarzyć z okazji pobytu Balfour'a w Jerozolimie.

WJECHAŁ W OTOCZENIU AUT PANCERNYCH.

Wiedeń. 26 marca. (Tel. G. P.) Donoszą z Jerozolimy, że Balfour cierpi jeszcze z powodu Tel Awiw. Prawdopodobnie będzie także zaniechane uroczyste przyjęcie. Wjazd do Jerozolimy, w otoczeniu automobili pancernych zrobił złe wrażenie.

Strajk generalny w całej Palestynie.

Londyn 26 marca. (Tel. G. P.) „Daily Mail" donosi z Jerozolimy że w całej Palestynie wybuchł strajk generalny.

Sejm.

Wniosek o odrzucenie konkordatu upadł w drugiem czytaniu.

Większością głosów 181 przeciw 110.

Warszawa, 26. marca. (Tel. G. P.) Sejm. W rozprawie nad konkordatem przemawiał p. Putek oświadczając, że ponieważ rząd nie informował Sejmu o przebiegu rokowań o konkordat, stronnictwo mowcy do takiego rządu zaufania mieć nie może i niema. Dążąc do rozdziału Kościoła od państwa, Wyzwolenie uważa za niewskazane tworzyć ściślejsze węzły między państwem a duchowieństwem. Mówca oświadczył, że stronnictwo jego zwalczać będzie konkordat i poza Sejmem.

Poseł Cieplak w im. Związku chłopskiego składa deklarację, że Związek ten stoi na stanowisku, że Polska powinna zawrzeć konkordat, któryby jedynie nie naruszał konstytucji, ani ustaw, ponieważ jednak konkordat zawarty nie czyni zadość wszystkim postulatom stronnictwa, dlatego głosować **będzie przeciwko konkordatowi.**

Poseł Popiel (N. P. R.) złożył deklarację za konkordatem, zgłaszając rezolucję, wzywającą rząd, aby w ciągu dwóch miesięcy uzgodnił ustawę interpretacyjną.

Koreferent poseł Czapiński żąda załatwienia stosunku do innych wyznań i najdalszej tolerancji oraz zapewnienia legalizacji takim wyznaniom, jak kościół narodowy. Wreszcie oświadczył, że stronnictwo mówcy nie występuje przeciwko religji, lecz w obronie zasady świeckiego stanu i dlatego wnosi o odrzucenie konkordatu.

Ref. Dubanowicz wyraził pewność, że duchowieństwo, bez względu na wynik głosowania wytrwa w swej pracy dla dobra Kościoła i Państwa.

Wniosek posła Czapińskiego o odrzucenie konkordatu odrzucono 181 głosami przeciw 110. Natomiast **przyjęto ustawę ratyfikacyjną w drugiem czytaniu.** Wobec sprzeciwu lewicy, odroczono trzecie czytanie do jutra.

Za odrzuceniem ratyfikacji głosowały kluby **Wyzwolenie, PPS., Klub ukraiński, Zjednoczenie niemieckie, Związek chłopski, komuniści i Niezależna partja chłopska.**

Następne posiedzenie jutro.

Mussoliniego powitały owacje i bójki.

Rzym, 26 marca. (Tel. G. P.) Mussolini, który powrócił już do zdrowia był obecny na posiedzeniu Izby. Izba powitała premiera długotrwałymi oklaskami. Komuniści usiłowali odśpiewać międzynarodówkę. Wielu faszystów rzuciło się na posłów ze skrajnej lewicy. Gdy spokój został przywrócony, zgotowano znowu owację Mussoliniemu.

Pijackie awantury na cmentarzu.

Lwów, 27 marca.

(—) Podpite towarzystwo, złożone z Michała Goreckiego, Stanisława Pawlaczka, Ludwika Goreckiego, Antoniego Goreckiego, Olgi Derkacz, Anny Jurkiewicz i Michaliny Derkacz, urządziło w dniu wczorajszym na cmentarzu gródeckim awanturę, jakiej już od niepamiętnych czasów dzielnica gródecka nie była świadkiem.

Idąc od rogatki grodeckiej z wielkim hałasem, potrącając przechodniów i obrzucając ich obelżywemi słowami, godna kompanja zbliżyła się do realności pod l. 135, należącej do przemysłowca Nowaka i wybiła 3 szyby w oknach piwnicznych, poczem ruszyła na cmentarz gródecki.

Tam pijacka banda rozpoczęła harce iście meksykańskie, a krzyki ich i wycia ściągnęły około 500 osób. Przod. Rydz, patrolujący w pobliżu, zbliżył się do awanturników, próbując ich uspokoić, spotkał się jednak z tego rodzaju przyjęciem, że musiał się cofnąć i zaalarmować komisarjat II.

Wkrótce zjawił się oddział policyjny, złożony z przodownika i 8 posterunkowych. Nie łatwo przyszło im ubezwładnić hulaków. Ludwik Gorecki chwycił przodownika za rękę, któryś inny usiłował jednemu z posterunkowych odebrać rewolwer, jednem słowem zanosiło się na bardzo poważną awanturę, które następstwa mogły być groźne.

Przodownikowi udało się jednak awanturników zmitygować i w parę chwil później rozweselone towarzystwo pod eskortą powędrowało na komisarjat, skąd odstawiono je do aresztów policyjnych.

8 MILJ. NOWYCH WYBORCÓW W JAPONJI.

Tokjo, 26 marca. (Tel. G. P.) Izba wyższa przyjęła nową ustawę wyborczą, która przyznaje prawo głosu wszystkim mężczyznom ponad 25 lat wieku. W ten sposób liczba wyborców w Japonji podniesie się do 8 miljonów.

Nasze korespondencje

Mi Carême.

Wbrew tradycji... przepiękna pogoda. — Na bulwarach tłumy. — Wprowadzenie do obchodu modernizmu. — Kto został królowa Paryża? — Mecze. — Prezes klubu radykalno-socjalistycznego w wojennej odezwie kardynałów.

(Koresp. własna „Gazety Porannej“).

Paryż, 20. marca.

Niestety w żadnym kraju nie szanuje się dzisiaj starych tradycji. Nieubłagane tendencje niwelacyjne współczesnej cywilizacji niszczą wszystkie stare, ciekawe zwyczaje. Ale któżby się czegoś podobnego spodziewał! Wszystkie potęgi zmówiły się na to, żeby tradycyjny dzień Mi-Carême nie przeszedł w utartych formach. Więc étranger pragnący poznawać kraje i obyczaje może mieć słuszną pretensję, ale do kogo?... do nieba i do magistratu.

O ile chodzi o niebo, to rzeczywiście trudno się nie oburzać. Tradycja przewiduje, że Mi-Carême nie może się obejść bez deszczu. Niema Mi-Carême, żeby się nie otwierały opusty niebieskie skrapiając świeżą wodą Kolombiny i Pierrotów. Czyż w tym roku ta tradycja została dochowana? Nic podobnego!... ani kropli deszczu, przez cały dzień pogoda była łagodna i „słodka“ i tłumy wędrujące po bulwarach mogły korzystać z niezamąconej niczem życzliwości aury. Św. Piotr w roli burzyciela tradycji! Czegoś podobnego świat jeszcze przedtem nie widział!

A teraz municypalny komitet świąt ludowych! Skasował tradycyjny „cortège“, albo raczej zmodyfikował go, w sposób, zadawalający najbardziej zażarte instynkty modernistyczne. Królowe Paryża, wybrane przez poszczególne dzielnice w liczbie 21 przedefilowały przez całe miasto w luksusowych autach. Były niemniej urocze, jak dawne monarchinie (z powieści ludowych), ale czy nie byłoby ładniej, jakgdyby swój pochód tryumfalny odbywały na rydwanach, umajonych girlandami kwiatów? W każdym razie budujący to był widok, te młodziutkie i śliczne władczynie ludu pracującego: sténo-dactylos, midinetki i sklepikareczki (proszę mi wybaczyć ten odważny neologizm), z dystynkcją i gracją rozsyłające naokoło pozdrowienia i całusy. A potem (to już zgodnie z tradycją) dokonano wyboru „la reine des reines“, królowej Paryża, dzielącej przez jedną dobę władzę suwerenną z Gastonem Doumergue. Głosy starych panów z komitetu municypalnego (wielkich znawców przedmiotu, parbleu!) padły na 18-letnią blondyneczkę, Georgettę Fraigneux, steno-dactlo. królową 20-go okręgu. Włożono jej na głowę złotą koronę w Gaumont Palace wobec wielotysięcznej publiki. Miałyby czego zazdrościć nasze „steno-dactylos“ z „Gazety Porannej“.

*

Tego samego dnia w Colombes odbyły się dwa wielkie mecze. Armja belgijska pobiła armję francuską stosunkiem 2 : 0, a potem, proszę tylko słuchać, odbył się mecz Francja-Urugway z wynikiem 0 : 0! I Urugwajczycy byli „w formie“, ale Francuzi byli także „w formie“ i murowali, jak mogli. Przytem dzielni Gallowie umią grać odważnie i ofiarnie, jak trzeba. Wprawdzie był to tylko krótki mecz, 10-minutowy, co oczywiście ułatwiło obronę bramki francuskiej, ale to nie umniejsza — słusznej zresztą — radości tutejszego świata sportowego. Tem bardziej, że to pozwala zapomnieć Francuzom o bardzo dotkliwej klęsce z ostatniej niedzieli. W niedzielę w Stade-Buffalo odbył się mecz Francja-Brazylja z wynikiem 2 : 7. Brazylię reprezentował klub z San-Paolo, który pokazał, że nie tylko Urugwajczycy, ale także inne narody południowo-amerykańskie obdarzone są specjalnym geniuszem piłkarskim. Osobiście Brazylijczycy podobali mi się więcej od Urugwajczyków. Tamci to są mistrze, zblazowani sukcesami, ci okazali cały prymitywny, naturalny impet. Widziałem kiedyś taniec „Sambo-Brasiliena“, który mnie bardzo zachwycił (nb. tancerze galopują, jak rozhukane rumaki), otóż było coś z tego Sambo w grze dzielnych piłkarzy. Ataki ich były błyskawiczne, — wystarczy powiedzieć, że potrafili szybciej zrobić „goala“, niż ja zapisać tę jedną stronnicę! Sapienti sat! — —

*

Izba deputowanych miała także wielki dzień!

Poseł Cazals, prezes klubu radykalno-socjalistycznego otworzył wielką mową debaty na temat ostatniej, wojennej odezwy kardynałów. Wiadomo, że kardynałowie, to są ludzie zacofani, którzy nie uznają ustawodawstwa republikańskiego, nie uznają szkoły bezwyznaniowej, nie uznają całej „laicité“, to znaczy ducha świeckiego. Podejrzywam, że nie uznają nawet Mi-Carême, tylko nie chcą się do tego przyznać, żeby sobie nie zrazić mas ludowych! Ks. arcybiskup Roch ze Strassburga nie jest wprawdzie kardynałem, ale wsławił się tak, jakby już miał pastorał, organizując strajk dzieci szkolnych w Alzacji. Chodziło mianowicie o wprowadzenie strasznej szkoły między-wyznaniowej, w której — podobnie jak w mieście Lwowie — mali katolicy, lutrzy i żydkowie uczą się razem wszystkich przedmiotów, z wyjątkiem religii, będącej przedmiotem osobnych godzin odpowiednich katechetów. Z tym tworem djabła księża alzaccy prowadzą teraz jak najzacieklejszą walkę. Otóż łatwa sposobność do wygłoszenia pięknej mowy w parlamencie! Wykorzystał to stary radykał p. Cazals, mówiąc — co przedewszystkiem trzeba pochwalić, bardzo umiarkowanie i wywołując poważne duchy Lukrecjusza i Montaigne. Przemawiał po nim p. Leon Berard z centrum, wygłaszając świetną, klasyczną mowę pod hasłem „ani za, ani przeciw“. Trzeba mu oddać sprawiedliwość, osiągnął bez mała szczyt finezji i kultury retorycznej. Wszyscy centrowcy z całego świata mogliby do niego iść na naukę. Przemawiali inni — milczał tylko premjer — uśmiechając się dobrotliwie. Zabierze głos jutro — szkoda, jeszcze jedna atrakcja Mi-Carême odpadła. A więc do jutra, zresztą cały paryski Carême, cały Wielki Post, jest jak Mi-Carême.

Summa summarum był to piękny dzień. Dzień bardzo zajmujący!

Krz.

Co mówi Nemo:

W kinie.

Lubię w „Apollo“ usiąść na balkonie
I w kinie szukać zapomnienia trosk.
Gdy sala w miłym półmroku zatonie
Serce się staje tak miękkie jak wosk.

Wierzę we wszystko co wyświetla płótno
Choć co innego mówi zdrowy sens,
A jeśli czasem komuś głowę utną
Nawet i łza się zabłąka wśród rzęs.

Czy pamiętacie w „Nibelungach“ smoka,
Nad którym błysła Zygfrydowa stal?
Gdy mu już jucha wypłynęła z oka
Jakże nam wszystkim było gada żal?

A te kobiety cudne na ekranie
Jakby od bogiń pożyczyły lic?
Jakie w nas budzą czasem pożądanie?
Jakie są miłe, bo nie mówią nic?

Gdy teatr lwowski w bezczynności tonie
I w lampie sztuki wypalił się wosk,
Lubię w „Apollo“ usiąść na balkonie
I w kinie szukać zapomnienia trosk.

Sowiety inscenizują nowy skandaliczny proces polski.

Ofiarą jego prof. Bronisław Ussas, kierownik polskiej delegacji reewakuacyjnej.

(Telefonemat wł. „Gazety Porannej“).

Pograniczc sow., 26 marca.

Z Leningradu donoszą: Władze sowieckie nie ustają w inscenizowaniu nowych prowokujących oskarżeń przeciwko oficjalnym przedstawicielom polskim w Sowietach. W wypadkach, w których niemożliwem jest sfingować proces „polityczny“ (oskarżenie o szpiegostwo, o uprawianie agitacji antibolszewickiej i t. d.), inscenizuje się proces osobisty, mający na celu skompromitowanie moralności polskich reprezentantów. O obecnie, jak głosi komunikat prasowy — sądowe władze w Leningradzie miały ukończyć dochodzenia przeciwko kierownikowi polskiej delegacji reewakuacyjnej w tym mieście, prof. Bronisławowi Ussasowi, oskarżonemu o dopuszczenie się nadużyć wobec urzędniczek tej delegacji na tle seksualnem. Sprawę, jak zaznacza dalej komunikat — kierowano do sądu, gdzie rozprawa ma się odbyć w najbliższej przyszłości. Dochodzenia wszczęto z inicjatywy grupy urzędniczek delegacji, które rzekomo zwróciły się ze skargą i prośbą „o obronę“ do sędziego śledczego. Ostatni miał rzekomo stwierdzić, że opornych wobec jego żądań prof. Ussas miał zwalniać z posad w delegacji.

W kołach poinformowanych nie wątpią, że skandaliczny rozgłos, które władze i prasa sowiecka usiłują nadać temu procesowi, spowodowany został przedewszystkiem tendencjami politycznemi, tembardziej, że dla zaznajomionych ze stosunkami w Bolszewji, bardzo dziwną wydaje się postawa bolszewickich działaczy w roli... katonów moralności.

Należy jeszcze dodać, że wedle ostatnich wiadomości z Moskwy, „oskarżony“, prof. Br. Ussas przeznaczony jest wśród innych do wydania Polsce w drodze wymiany za Bagińskiego i Wieczorkiewicza.

Czy właśnie nie w tym celu „przygotowano“ całą akcję przeciw prof. Ussasowi, aby zawczasu zaasekurować sobie kandydata do wymiany na komunistów polskich?

NADESŁANE.

Dnia 31. marca 1925
odbędzie się
Walne Zgromadzenie
Polskiego Czerwonego Krzyża,
Okręg Lwów, na ul. Bielowskiego 6,
godz. 17-ta.

Porządek dzienny: 1713
Sprawozdanie za rok 1924.
Wybór Komitetu Głównego na r. 1925.

Z sali odczytowej.

OBECNE STOSUNKI GOSPODARCZE POLSKI I ICH OCENA.

Wykład prof. Petyniaka-Saneckiego, urządzony staraniem Kongregacji kupieckiej.

Lwów, 27. marca.

(jp.) W szeregu bardzo pożytecznych wykładów, urządzonych dla sfer kupieckich i przemysłowych staraniem lwowskiej Kongregacji kupieckiej, jedno z najpoczestniejszych miejsc zajął wykład prof. Petyniaka-Saneckiego „O obecnych stosunkach gospodarczych Polski". Przed bardzo licznie zgromadzonem audytorjum omówił prelegent w sposób bardzo popularny i z wyprowadzeniem praktycznych wniosków stan majątku Polski ze względu na skarby naturalne, wytwórczość, eksport itp. W opartem na cyfrach porównaniu ze stosunkami państw sąsiednich, zwrócił prelegent uwagę na coraz to bardziej wzmagający się import towarów obcych, co wpływa bardzo ujemnie na nasze stosunki gospodarcze. Prelegent, wskazując na konkurencję światową stwierdził, że o ile chcemy nie pozostać w tyle, musimy zwiększać wydajność naszej pracy oraz wprowadzić najnowsze maszyny i urządzenia techniczne, zastosowane na Zachodzie.

Po omówieniu bilansu handlowego stwierdził, że przyszły rozwój gospodarczy państwa jest zależny tylko od naszego wysiłku i inicjatywy, gdyż posiadamy wszelkie warunki przyrodzone, aby móc się rozwinąć jako państwo przemysłowo-handlowe.

Prelegent zakończył swój wykład wyrażeniem przekonania, że kupiectwo nasze, a w szczególności chrześcijań. kupiectwo Wschodniej Małopolski dla tej idei będzie stale i wytrwale pracować.

Po wykładzie, przyjętym żywymi przez słuchaczy oklaskami, wyraził prezes p. Jan Sudhoff serdeczne podziękowanie prelegentowi im. Kongregacji kupieckiej.

Z życia prowincji.

Kronika przemyska.

Obchody imienin Marszałka J. Piłsudskiego.

(Od naszego korespondenta.)

Przemyśl w marcu.

Ochronka im. J. Piłsudskiego urządziła uroczysty poranek ku czci Marszałka. Przemówienie wygłosił prof. Groch, przedstawiając krótki życiorys J. P., Jego ideową działalność tak w zaborach, jako też w Niepodległej Polsce paraliżowaną przez wrogie mu czynniki.

Piękne produkcje dziatwy wzbudziły wielki zachwyt u gości, których rzecznikiem był p. J. Styfie, dziękując zarządowi za wychowywanie maluczkich w miłości Boga i Ojczyzny.

Z okazji piątej rocznicy założenia ochronka otrzymała portret Marszałka P. z własnoręcznym podpisem, oraz album również z własnoręcznymi podpisami komendanta i Jego rodziny, tudzież licznych wybitnych osobistości.

W Związku Polek odbył się również uroczysty wieczór. Na program złożyły się przemówienia prof. Szkaliny, chór, solo skrzypcowe, okolicznościowa deklamacja, a na zakończenie obraz z żywych osób. Uroczystość wywarła niezwykły nastrój na licznie zgromadzonej publiczności.

Wyrok w procesie przeciw posłowi Łańcuckiemu.

Dwa pytania. — Przysięgli oba zaprzeczyli. — Łańcucki zatrzymany w więzieniu śledczem.

(Od naszego korespondenta).

Przemyśl w marcu.

Po zamknięciu postępowania dowodowego, wygłosił przewodniczący krótkie resumé. Przysięgłym zostały postawione dwa pytania: jedno **w kierunku zbrodni zdrady stanu,** drugie zaś w kierunku **zakłócenia spokoju publicznego.** Adwokaci wygłosili mowy obrończe, mając zresztą zadanie znacznie ułatwione, gdyż postępowanie dowodowe dało i tak minimalne wyniki.

Sędziowie przysięgli, po krótkiej naradzie **zaprzeczyli dziesięcioma głosami oba pytania, poczem trybunał ogłosił wyrok uwalniający Łańcuckiego od winy i kary.**

Ponieważ jednak sąd przemyski otrzymał oficjalne zawiadomienie, iż Łańcucki **został przez Sejm w dwóch innych sprawach ponownie wydany, przeto zatrzymano go nadal w więzieniu śledczem,** do dyspozycji władz sądowych — w Łodzi i w Warszawie.

Ogłoszenie wyroku przeszło prawie bez wrażenia. Wieść o wyroku rozeszła się dopiero późnym wieczorem.

Wiadomości stanisławowskie.

(Korespondencja własna „Gaz. Por.").

Stanisławów w marcu.

Staraniem Związku Legjonistów Polskich odbyła się w piątek 20 bm. Uroczysta Akademja ku czci Marszałka Piłsudskiego z okazji Jego imienin. Salę Tow. Moniuszki wypełniła publiczność po brzegi. W lożach zasiedli reprezentanci władz, jak: wicewojewoda Des Loges, prezes miasta Chowaniec, dyrektor kolei inż. Wiktor, pułkownik Aksentowicz i inni.

Na suto zielenią udekorowanej estradzie widniał portret „Komendanta" naturalnej wielkości w aureoli światła.

Wstępne słowo wygłosił specjalnie w tym celu przybyły poseł ziemi Puławskiej Tytus Jemielewski. Przeważną część programu wypełniły produkcje orkiestry 48 pp. pod batutą kapelm. Baranowskiego. Śpiew artysty opery Kopciuszewskiego oraz deklamacje art. dram. Hudetza, znanych tutejszej publiczności z licznych występów, nagradzano hucznymi oklaskami jak też i chór Tow. Moniuszki pod batutą majora Andruszewicza którego każdy występ jest dla słuchaczy zawsze nowa atrakcja. Na wyróżniającą wzmiankę zasługuje deklamacja art. sceny lubelskiej, obecnie plutonowego KOP. Jerzego Jarugi.

Poważny nastrój w sali świadczył o głębokiej czci wszystkich zebranych dla osoby Dostojnego Solenizanta.

Kronika rohatyńska.

(Koresp. wł. „Gazety Porannej".)

Rohatyn w marcu.

Rabunek u Marji Romanów w Stratynie, o którym donieśliśmy w swoim czasie, został wykryty dnia 15. marca, a winni rabunku oddani prokuraturze w Brzeżanach i będą stawieni przed sąd doraźny.

Kronika brzeżańska.

(Kor. wł. „Gazety Porannej".)

Brzeżany w marcu.

(W.) Przed trybunałem sądu okręgowego karnego w Brzeżanach odbyła się **rozprawa karna przeciw 7 młodym agitatorom ruskim z Cześnik,** pow. rohatyńskiego o przekroczenie z § 285 i 286 popełnione przez **zakładanie tajnych stowarzyszeń.**

Przeprowadzona rozprawa wykazała, że tylko jeden z nich, a to **Stefan Szeremeta zwany Orłowski, dopuścił** się zarzuconego mu czynu, za co **zasądzono go na karę trzymiesięcznego aresztu.** Resztę oskarżonych uwolniono.

Z przemysłu naftowego.

Olbrzymi wytrysk ropy 250 cystern dziennie.

Lwów, 27 marca.

W Dossorze (obok Uralska) rejon Emba, nastąpił olbrzymi wytrysk ropy na kopalni Nr. 108, w łącznej ilości około 250 cystern dziennie. Obfitość erupcji trwa nieprzerwanie od blisko czterech tygodni i wcale nie opada. Jest to w owym rejonie trzeci szyb o tak ogromnem nasileniu, które na razie nie ma sobie równego w światowej produkcji naftowej, w ostatnich czasach.

Ujęcie litewskiego szpiega-dywersanta.

Wilno, w marcu.

Władze zatrzymały niejakiego Kazimierza Sarnowicza, zamieszkałego we wsi Królewszczyzna, pow. Wilejskiego, który przecinał druty telegraficzne na szlaku Kościeniewice-Serwecz. Dochodzenie ustaliło, iż zatrzymany należy do organizacji szpiegowskiej.

Zgładzenie wołyńskiego bandyty.

Włodzimierz Wołyń., w marcu.

Koło wsi Pohorylówka, w pow. kostopolskim, policjanci zastrzelili podczas pościgu bandytę Jana Kozaczuka, który od dłuższego czasu grasował w powiecie kostopolskim i równieńskim.

Ćwiczenia rezerwistów z r. 1899 i 1900.

Lwów, 27 marca.

Na zasadzie rozkazu Ministra spraw wojskowych, zostają jak wiadomo powołani w roku bieżącym na 4 tygodniowe ćwiczenia wojskowe szeregowi rezerwy rocznika poborowego 1899 i 1900.

Szeregowi, mający odbyć ćwiczenia otrzymają imienną kartę powołania z wyznaczeniem formacji i terminu stawiennictwa i winni się udać najkrótszą drogą do formacji wojskowej wymienionej w karcie powołania. Rezerwista obowiązany jest przynieść ze sobą i przedstawić d-cy formacji swoją książeczkę wojskową wraz z kartą mob.

Zwolnieni w roku 1925 z ćwiczeń będą szeregowi rezerwy, którzy: w r. 1925 ukończyli przepisaną służbę w wojsku stałem i zostali zwolnieni do rezerwy lub stale urlopowani, którzy odbyli już obydwa czterotygodniowe ćwiczenia w rezerwie, są na podstawie zezwolenia władzy wojskowej zagranicą, lub otrzymali zezwolenie na wyjazd zagranicę.

Szeregowi rezerwy, którzy z ważnych powodów pragnęliby uzyskać przesunięcie ćwiczeń na termin późniejszy, mogą wnieść do tej P. K. U., która wystawiła kartę powołania, odpowiednią prośbę najpóźniej na dwa tygodnie przed terminem stawiennictwa.

Szeregowi którzy z własnej winy nie stawią się na ćwiczenia w oznaczonym terminie będą pociągnięci do odpowiedzialności.

—o—

HISZPAŃSKA AUTONOMJA PROWINCJONALNA.

Paryż, 26 marca. (Tel. G. P.). Primo de Rivera ogłosił pierwszą ustawę o autonomji prowincjonalnej. Ustawa idzie dalej w kierunku decentralizacji, aniżeli pierwotnie przypuszczano. Kobiety otrzymują czynne i bierne prawo wyborcze.

—o—

Na znaną nutę.

Pracownikom teatralnym pensji ani dodatków znowu nie wypłacono. — Personal zadłuża się i popada w nędzę. — Stosunki takie we Lwowie nie mogą być cierpiane.

Lwów, 27. marca.

Na nic się nie przydały nawoływania prasy: nie zmieniło się nic, znana piosnka brzmi dalej, jeno jej refren, uderza w ton jeszcze żałośniejszy, rozpaczliwszy, a cierpliwość krzywdzonych wisi już na cienkim włosku, który lada chwila zerwać się może z wielką szkodą dla instytucji.

„Gaży znowu nie płacą, ani dodatków i nie ma nadziei, by to prędko nastąpiło. Tłumaczą się, że nie ma pieniędzy, a miasto nie chce dać" — utyskuje w piśmie zbiorowem, do nas przesłanem, personal teatrów miejskich.

„Tymczasem idzie wiosna i nadchodzą święta, trzeba pomyśleć, aby za ciężką pracę kupić choć cośkolwiek dla siebie i dla rodziny, a tu nawet na życie nie ma i nieraz trzeba iść pożyczyć, aby zaspokoić głód".

I słusznie wyrywa się z piersi tak po macoszemu traktowanych okrzyk: „Czyż gdziekolwiek w innem mieście panują tego rodzaju stosunki, aby personal teatru miejskiego, przy tak szumnym tytule cierpiał nędzę i nie znalazł się nikt w Radzie miejskiej, który upomniałby się o ludzi i położył raz kres stosunkom, wołającym o pomstę do Boga".

Ludzi, pracujących ciężko, krzywdzić nie można, to nie ulega kwestji, a jednak krzywdzi się ich bezustannie, zniechęca do pracy, odbiera siły i energię czynu, troska bowiem o chleb codzienny, to największy wróg roboty systematycznej i wydatnej.

Raz więc jeszcze apelujemy do miejskiej Komisji teatralnej w imieniu tych rzesz, by zechciała wglądnąć w piekącą naprawdę sprawę, uregulowała system wypłat należnych poborów i uchroniła miasto od wstydu, jakie w podobnych stosunkach na nie spada.

Stosunki, niedopuszczalne nawet w prowincjonalnej „szmirze", nie mogą istnieć w teatrze lwowskim.

Na to nie ma dwóch zdań.

—mre.—

Opowieść a la Jack London.

Osada oblężona przez wilki. — Zdarzyło się to w Wilnie, lecz położonem w Kanadzie.

Nowy Jork, w marcu.

Z miasta kanadyjskiego Edmonton donoszą: Osadę Wilno napadło w tych dniach ogromne stado wilków zgłodniałych. Mieszkańcy zamknąwszy się w domach razili napastników strzałami ze strzelb i rewolwerów, huk jednak strzałów nie zdołał odstraszyć zgłodniałych bestji. Znajdujące się na ulicy lub w szopach niezamkniętych konie, krowy i psy padły wkrótce pod zębami napastników. Nienasycone zaś wilki, pożerały też towarzyszów swych, padających pod strzałami obrońców osady. Przez kilka godzin trwało to oblężenie. Wreszcie, gdy amunicja była już na wyczerpaniu, grupa odważniejszych mieszkańców osady, uzbrojona w karabiny, zdołała zaprządz sani w parę koni i ostrzeliwując się na wszystkie strony, w końcu zaś opędzając się już tylko kolbami, dotarła do sąsiedniej osady wzywając pomocy. Dopiero po przebyciu do oblężonej osady znacznego zastępu uzbrojonych osadników, wilki rozpierzchły się pozostawiając krwawe ślady po sobie. Po raz to pierwszy — dodają dzienniki kanadyjskie — zdarza się, że wilki wtargnęły tak gromadnie do osady ludzkiej w Kanadzie.

—o—

Kto może używać tytułu inżyniera?

(Od naszego korespondenta).

Warszawa, 26 marcu.

Ministerstwo robót publ. wydało okólnik w sprawie interpretacji ustawy o używaniu tytułu inżyniera. W okólniku tym czytamy między innemi:

„Z pomiędzy autoryzowanych geometrów" cywilnych w b. zaborze austrjackim ci tylko są uprawnieni do używania tytułu inżyniera, którym na używanie tytułu zawod. inżyniera pozwolono na podstawie rozporządzenia ces. z 19 marca 1917. Min. wyznań i oświecenia oraz robót publ. stwierdza legalność nabycia tytułu inżyniera tylko u absolwentów tych szkół technicznych o wyższem typie naukowym, które w swych dyplomach wyraźnie zaznaczają, że odnośny absolwent na zasadzie ukończenia studjów i egzaminów otrzymuje tytuł inżyniera".

—o—

Wykonywanie zawodów cywilnych przez oficerów.

(Od naszego korespondenta.)

Warszawa, 26 marcu.

Jeden z najświeższych rozkazów M. S. Wojsk. przypomina, że do przedstawiania wniosków, dotyczących udziału oficerów w handlu i przemyśle, wykonywania zawodów cywilnych oraz udziału w cywilnych towarzystwach użyteczności publicznej — za wyjątkiem wypadków w których decydują dowódcy O. K. — jedynie kompetentnym jest Oddział V. Szt. Gen. Wnioski w powyższych sprawach, przedstawiane do decyzji panu ministrowi z pominięciem Oddziału V. Szt. Gen. będą pozostawiane bez rozpatrzenia.

Fejleton „Gazety Por." z 28 marca 1925

W sprawie teatru.

JAK UZDROWIĆ NASZE STOSUNKI TEATRALNE?

O wytyczne naszej polityki teatralnej. — Konieczność redukcji jednego teatru. — Zyska na tem sztuka i zyskają finanse teatru. — Uwagi na temat prowadzenia teatru. — Jakiego trzeba scenie lwowskiej kierownika?

Jako pierwszy warunek unormowania stosunków teatralnych we Lwowie uważam ustalenie podstawowych zasad dalszej polityki teatralnej. Idzie o to, czy gmina, ponosząc dla teatru ciężkie ofiary materjalne, chce go prowadzić pod kątem widzenia przedsiębiorstwa kupieckiego, czy jako instytucję, mającą służyć sprawom i celom kultury. Wierzę, iż gminie zależy na tem drugiem. A jeżeli tak, to trzeba teatrowi przywrócić znaczenie takiej instytucji kulturalnej, znaczenie, które niestety stracił on w ostatnich czasach. Trzeba więc nawiązać do czasów, w których scena lwowska była rozsadnikiem wartości kulturalnych. A była nim służąc poważnej sztuce.

To też i dziś, w tym przełomowym dla dalszych losów sceny lwowskiej momencie, gmina musi stanąć na stanowisku, że scena nasza, jako doniosłego znaczenia scena kresowa, nie może być prowadzona sposobem jakiegoś eldorada, bez żadnych wyższych pretensji, lecz musi rozwinąć i następnie konsekwentnie przeprowadzić program działalności wybitnie kulturalnej. Działalność taką można oprzeć tylko na poważnej sztuce, a więc na kultywowaniu dramatu i opery, kultywowaniu obu tych działów w sposób solidny i planowy.

Na rozwinięcie tej działalności wystarczają w zupełności dwa teatry. Mam na myśli: teatr Wielki i teatr Mały. Teatr Wielki, dopóki nie powstanie druga osobna scena, przeznaczona wyłącznie bądź dla dramatu, bądź dla opery, powinien powrócić do stanu, w jakim był prowadzony przed umiastowieniem i w pierwszych latach po umiastowieniu. A więc powinny do czasu znaleść w nim pomieszczenie dramat i oba działy muzyczne. Teatr Mały spełniałby zadanie odrębnej scenki dramatycznej, na której jednak nie farsa tylko królowałaby, lecz która służyłaby wogóle repertuarowi dramatyczno-komedjowemu, a nawet i celom scenicznej muzyki kameralnej (np. prześliczne drobnostki muzyczne Mozarta i t. p.). Te dwie sceny mogłyby zupełnie zaspokoić potrzeby teatralne nietylko kulturalnej publiczności Lwowa, lecz i t. zw. szerokich mas. Z czasem, gdy powstanie druga wielka scena, będzie można pomyśleć o teatrze popularnym, dziś obie wspomniane sceny powinny w swym repertuarze i ten dział przedstawień uwzględnić.

A wystarczy miejsca na wszystko. Jeżeli policzymy, że w teatrze Wielkim liczba przedstawień w tygodniu (wliczając popołudniówki sobotnie, niedzielne i świąteczne) wynosi 9, a w teatrze Małym (łącznie z popołudniówkami niedzielnemi) 8, otrzymamy cyfrę blisko 70 przedstawień w miesiącu. Cyfra chyba aż nadto wystarczająca na potrzeby teatralne Lwowa. W ramach tej cyfry zmieszczą się doskonale wszystkie działy sztuki teatralnej, zarówno więc dramat i komedja, jak opera i operetka. I będą mogły pracować o wiele intenzywniej, niż obecnie, intenzywniej i pod względem artystycznym i gospodarczym. Odpadną poprostu te przedstawienia, które stanowiły główne pozycje deficytowe.

Sztuka więc na tej, nieznacznej zresztą redukcji ilości przedstawień, nic a nic nie straci, może tylko zyskać na takiem skoncentrowaniu działalności, a finanse teatru doznają ogromnego odciążenia. O to zaś dzisiaj starać się trzeba wszelkimi sposobami, gdyż, powtarzam, z koncepcja trzech teatrów dalej nie pójdzie i gmina zabrnie w takie bagno finansowe, iż nie będzie już z niego wyjścia. A więc koniecznie trzeba nawrócić do dawnego stanu,

Znów bandycki napad na kobietę.

Wydarzył się w śródmieściu w południe.

Lwów, 27 marca.

(—) Niezwykle zuchwały napad bandycki zdarzył się wczoraj w południe przy ul. Jachowicza: Manowicie około 1 godziny jakiś niewyśledzony narazie opryszek dopadł w bramie wchodowej pod l. 18 Michalinę Wośnę i począł ją dusić za dardło, usiłując ją powalić na ziemię. Na jej krzyk opryszek zbiegł w kierunku ul. Kleparowskiej. O wypadku tym doniósł policji Bernard Chamaides zamieszkały w tej realności.

Znamienny toast.

Nowy Jork, w marcu.

Na jednem z posiedzeń „klubu starych kawalerów“ w Danoille w Stanie Kentucky (w pół. Ameryce) wzniesiono następujący toast: Kobieta to gwiazda zaranna lat dziecięcych, gwiazda dzienna lat męskich, gwiazda wieczorna naszej starości. Błogosławione niechaj będą te gwiazdy i niech nam na zawsze zostaną w teleskopowej odległości!

KRONIKA

TEATR WIELKI:

Piątek, 27. bm. o 6 pop. „Kopciuszek“ (50 prc. zniżki).

Sobota, 28. bm. o 3 pop. „Damy i huzary“ (dla młodzieży).

Sobota, 28. bm. o 7.30 „Wesele Figara“ (50 prc. zniżki).

Niedziela, 29. bm. o 3 pop. „Sen nocy letniej“ (ceny popularne).

Niedziela, 29. bm. o 7.30 „Twórca“.

TEATR MAŁY:

Piątek, 27. bm. „Świt, dzień i noc“ (z pp. Dębicką i Orzechowskim, 50 prc. zniżki).

Sobota, 28. bm. „Spadkobierca“.

Niedziela, 29. bm. „Spadkobierca“.

TEATR NOWOŚCI:

Piątek, 27. bm. „Bajadera“.

Sobota, 28. bm. „Agri“.

Niedziela, 29. bm. „Hrabina Marica“.

50 prc. zniżki na „Twórcę“ Na niedzielne przedstawienie „Twórcy“ H. Müllera obowiązywać będzie 50 prc. zniżka.

Abonament ważny w sobotę. Celem wyczerpania marcowych bloczków abonamentowych w sobotę ważny będzie abonament we wszystkich teatrach.

„Królowa Saba“ W przyszłym tygodniu odbędzie się premjera tej wielkiej opery Goldmarcka, do przedstawienia której teatr nasz przygotowywał się od dłuższego czasu. W głównych rolach wystąpią pp. Lubicz (dublować będą Lipowska i Popowiczówna), Szotarska, Tęczarowska (dublować będzie Okońska), Cyganik, Mann, Schutz i Zopot (dublować będzie Martini). Balet i ewolucje taneczne przygotował baletmistrz Cesarski — dyryguje M. Zona, reżyseruje T. Łowczyński. Techniczne urządzenie sceny spoczywa w rękach insp. sceny Stahla. Wszystkie przedstawienia „Królowej Saby“ rozpoczynać się będą o godzinie 7 wieczorem.

—o—

Wielki Lwów. Dnia 29 marca o godz. 5 popoł. odbędzie się w sali Sokoła na Kleparowie publiczny wiec obywatelski w sprawie przyłączenia gmin podmiejskich do Lwowa.

Rekolekcje dla akademików odbędą się staraniem Związku Rekolekcyjnego: 1) Konferencyjne w kaplicy SS. Miłosierdzia ul. Teatyńska 1, początek we wtorek 31 bm. o godz. 19.15, następne nauki przez 3 dni o godz. 7.30 i 19.15, zakończenie w sobotę 4. kwietnia rano. Nauk udzielać będzie ks. dr. M. Więcław; 2) zamknięte w Kochawinie od 2 do 5 kwietnia. Nauk udzielać będzie ks. dr. E. Kulesza. Zgłoszenia w lokalu „Odrodzenia“ st. mł. ak. Kopernika 20, II. p., w sobotę 28 marca i w poniedziałek 30 marca od godz. 19—20.

Rekolekcje wielkopostne urządzone staraniem Tow. św. Salomei dla Pań z inteligencji, rozpoczną się w poniedziałek 30 marca o g. 5. popoł. w kościele św. Mikołaja. Nauk rekolekcyjnych codziennie o 6. udzielać będzie ks. dr. Jan Ciemniewski. Zakończenie 4 kwietnia.

Propaganda polskiego morza. Staraniem Oddziału Lwowskiego Ligi Morskiej i Rzecznej odbędzie się w sobotę dnia 28 marca br. o godz. 6. wieczorem w sali Kasyna i Koła literacko-artystycznego przy ul. Akademickiej l. 13 prelekcja komandora Hugona Pistla, dyrektora Zarządu Ligi w Warszawie, na temat: „Polska ekspansja ku morzu“. Wstęp wolny. —W niedzielę dnia 29 marca br. o godz. 12 będzie wyświetlony w sali kinoteatru „Lew“ przy ul. Skarbkowskiej, bardzo interesujący 5-aktowy film morski, ilustrujący życie polskiego marynarza pt.: „Polska marynarka wojenna“. — Przed wyświetleniem filmu wypowie prelekcję na temat: „Polska a morze“ komandor Pistol z Warszawy. Wstęp wolny. Stowarzyszenia i Związki winne zachęcić swych członków do korzystania z odczytów i ujrzenia niezwykle interesującego filmu. Rodzice i wychowawcy zachęcą także starszą młodzież szkolną do przysłuchania się prelekcji i zaznajomienia się z życiem polskich marynarzy na polskiem morzu.

Uroczysta Akademja ku uczczeniu Piłsudskiego. 22 bm. odbyła się uroczysta Akademja ku uczczeniu Imienin Józ. Piłsudskiego w sali Zaw. Związku Kolejarzy. Uroczystość odbyta staraniem Związku Legjonistów i pokrewnych Towarzystw ściągnęła tłumnie społeczeństwo naszego grodu. Podniosły nastrój wzmogły okrzyki na cześć Józ. Piłsudskiego.

Rozłam w lwowskim Związku literatów. Ajencja Wschodnia podaje: Pp. Józef Jedlicz, Józef Mirski, Jan Parandowski, Stanisław Wasylewski i Jan Zahradnik wystąpili z Zaw. Związku Literatów Polskich we Lwowie i zawiadomili o tem Zw. Lit. wspólnem pismem.

Z życia palestry. Jak się dowiadujemy, odbędzie się 28 marca o g. 4 popoł. w sali ratuszowej nadzwyczajne Walne zgromadzenie Lwowskiej Izby Adwokackiej w sprawie utworzenia funduszu pośmiertnego przy Izbie.

Organizacja narodowa V. dzielnicy m. Lwowa urządza dziś tj. w piątek doroczne Zwycz. Walne zgromadzenie w lokalu przy ul. Wałowej 29 (parter) o g. 6.30 wiecz., na które Członków swoich zaprasza. W razie braku kompletu Walne zgromadzenie odbędzie się o godz. 7.30.

„Sokół II.“ zawiadamia swych Członków, że doroczne Walne zgromadzenie odbędzie się w sobotę 28 bm. o godz. 6 wieczorem.

Lwowskie Towarzystwo Lekarskie. X. posiedzenie odbędzie się w piątek d. 27 bm. o godz. 6 wieczorem. Porządek dzienny: Sprawa Kas ubezpieczeniowych przy Lwowskiej Izbie lekarskiej.

Konferencję delegatów Spółdzielni Spożywców zwołuje na niedzielę dnia 29 bm. do sali Rady miejskiej Związek Polskich Stowarzyszeń Spożywców z Warszawy. Na porządku dziennym omówienie aktualnych spraw, związanych z życiem gospodarczem kooperacji spożywców. Początek konferencji o godz. 10 rano. Zjazd zapowiada się nadzwyczaj licznie. Z Warszawy zjeżdża dyr. Mielczarski. Zaproszone zostały wszystkie małopolskie spółdzielnie spożywców.

S. I. R. m. (Opieka społeczna) na posiedzeniu dnia 24 marca br. uchwaliła: 1) Przyznać 600 zł. na publikację w czasopismach technicznych opisu i zdjęć planu M. Zakładu Opieki nad dziećmi. 2) Podwyższyć dla 5 Ochronek miej. dotację z 100 na 150 zł. miesięcznie dla każdej. 3) Udzielić domowi sierot ul. Gródecka subwencję 1000 zł. 4) Udzielić Przytulisku Br. Alberta subwencję 10.000 zł. 5) Udzielić Przytulisku SS. Albertynek subw. 6000 zł. 6) Udzielić Kongregacji Marjańskiej subw. 500 zł. 7) Udzielono kilka wsparć miesięcznych po 15 i 5 zł. 8) Na polepszenie wiktu Wielkanocnego uchwalono udzielić 2 M. Zakładom Nieuleczalnych po 500 zł. i M. Zakładowi Sieróż również 500 zł. Zakładowi Św. Łazarza i funkcjonarjuszom Zakładu im. Bilińskich po 150 zł. W sprawie zwalczania żebractwa we Lwowie uchwalono zwołać ankietę na dzień 3. kwietnia br. z udziałem Prezesów komisyj ubogich i szerszego grona osób czynnych w Opiece społecznej.

Słynny Breitbart przybędzie do Lwowa. Występujący obecnie w cyrku warszawskim fenomenalny siłacz p. Zygmunt Breitbart wystąpi jeszcze w Wilnie, Lwowie i Londynie, poczem porzuci zupełnie swój zawód. o ile wierzyć komunikatom...

Hasmonea I. b. — Rekord. Zawody powyższych drużyn odbędą się dnia 28 marca to jest w sobotę o godz. 4. na boisku ZKS. Hasmonea przy rogatce Łyczakowskiej.

II. wewnętrzno-klubowy bieg na przełaj urządzony staraniem Sekcji lekkoatletycznej I. L. K. S. Czarni odbędzie się w niedzielę 29 bm. Start o godz. 12 w parku I. L. K. S. Czarni.

gdyż to jedyny ratunek z fatalnej sytuacji, w jakiej znalazły się teatry z winy nieprzetrawionych należycie eksperymentów obecnej dyrekcji.

Wedle mego najgłębszego przekonania, na takiej zmianie gmina zyska to, że umożliwi sobie prowadzenie teatru bez deficytu, albo z jakąś minimalną tylko subwencją. W każdym razie **odpadnie w ten sposób przynajmniej jedna trzecia część ciężarów,** — jednocześnie będzie możliwe naprawdę sprężyste prowadzenie teatru. Naturalnie to drugie pod warunkiem, że gminie będzie zależało **na fachowem prowadzeniu teatru.** Wierzę jednak, że poparzywszy się na rozmaitych niefachowych eksperymentach, gmina będzie już teraz ostrożniejsza w tym względzie.

Bo naprawdę czas już najwyższy, żeby do sfer, rozdających buławy dyrektorskie, przeniknęło zrozumienie, że teatr, to buda jarmarczna, w której im kto głośniej krzyczy i więcej ma sprytu życiowego, jest najlepszy. **Prowadzenie teatru,** to **sztuka, umiejętność,** i choćby kto zęby zjadł na tym fachu, jeszcze do końca życia nie może powiedzieć o sobie, że wszystko umie. W teatrze trzeba pracować ciągle i uczyć się ciągle, jeszcze dzisiaj, gdy ten teatr jest podszywany z tyłu najrozmaitszych elementów, a na każdym kroku czai się podstęp lub terror. W tych warunkach kto dziś podejmuje się prowadzenia teatru, musi być naprawdę **człowiekiem teatru,** musi znać na wylot mechanizm teatru i życia teatralnego, musi przytem być człowiekiem stojącym nad partjami teatralnemi, a mającym na oku jedynie i wyłącznie interes powierzonej jego opiece instytucji.

Tak, jak dziś rzeczy stoją, w teatrach polskich panują regime aktorski. Wieleby na ten temat dało się powiedzieć, czy jest on z korzyścią dla teatru, czy raczej ze szkodą. Uważam tylko jedno: **aktor, choćby najpierwszy w swoim fachu, zawsze będzie miał na oku przedewszystkiem interesy swego stanu** z jego ambicjami i pretensjami do wyłącznego władztwa w dziedzinie teatru. A przecież teatr, to nietylko i nie jedynie miejsce dla aktorskiego popisu. Teatr, to splot sztuk najrozmaitszych, a jednocześnie trybuna, z której przemawia myśl twórcza poety. Więc przewaga czynnika aktorskiego nad istotnem zadaniem i powołaniem teatru, kulminującem w szerzeniu piękna i prawdy wśród szerokich mas, nie może być dla teatru korzystną.

W dzisiejszych zwłaszcza czasach, przesiąkniętych zabójczymi dla ducha, serc i umysłów miazmatami powojennymi, scena ma naprawdę doniosłe znaczenie — **znaczenie regulatora nietylko pojęć artystycznych, lecz i etycznych.** Więc i zadanie kierownika sceny — jeszcze do tego sceny, na którą składa się społeczeństwo — jest dziś ogromnie odpowiedzialne. Musi on być nietylko znawcą teatru i znawcą sztuki, ale także **obywatelem na swem stanowisku.** Jeżeli gminie uda się takiego właśnie człowieka postawić na czele sceny lwowskiej, spełni wtedy dobrze swe zadanie jako opiekunka tej sceny i da dowód swej o nią dbałości.

Henryk Cepnik.

„Bal lotników“ przyniósł czystego dochodu 3160 zł. 56 gr.

Z kolei. Minister kolei żel. zamianował i nż. Jarosiewicza Zygm. star. radcę naczelnika S. U. K. Lwów IV. kontrolorem drogowym w Dyrekcji kolei państw. we Lwowie.

(—) **Nieszczęśliwy upadek do kanału.** Przy ul. Kosynierskiej 18 podczas wydobywania kału z kanału kloacznego 25-letnia Marja Romaniszyn pośliznęła się i upadła do kanału, przyczem doznała ciężkich uszkodzeń na nogach.

(—) **Nieostrożni cykliści.** Naftali G., pom. handlowy i Mozes Linial ucz. siodlarski jeździli wczoraj na rowerach ulicami 3 Maja i Jagiellońską. W pobliżu hotelu „Imperial“ obaj cykliści najechali na kobietę nieznanego nazwiska. Policja rowery im zdeponowała.

(—) **Kradzieże.** Zofia Szynkowicz, zam. przy ul. Żółkiewskiej 53 doniosła, że z kuchni skradziono jej wannę wart. 100 zł. — Za kradzież 60 zł. na szkodę inż. Stanisława Człowiekowskiego aresztowano robotnika Konstantego Borkowskiego.

(—) **Przytrzymanie transportu materjału amunicyjnego.** Miejska straż akcyzowa na rogatce Łyczakowskiej przytrzymała wczoraj o godz. 8 wiecz. niejakiego Sulema Bina, który na furze wiózł do miasta 400 kg. łusek karabinowych, 350 kg. ołowiu topionego, 60 kg. miedzi z pocisków armatnich i 50 kg. części szrapnelowych. Zawiadomiony o tem komisarjat IV. zakwestjonował cały ten podejrzany transport i wszczął dochodzenia. Bina zatrzymano w aresztach policyjnych.

(—) **Ogień kominowy.** W realności przy ul. Na Bajkach wybuchł wczoraj ogień kominowy skutkiem nagromadzenia się wielkiej ilości sadzy. Straż pożarna ogień zlokalizowała.

(—) **Kradzież walizy z auta.** Tobiasz Pechtbald, kupiec z Drohobycza, doniósł wczoraj, że w czasie jazdy autem na dworzec w tajemniczy sposób zginęła mu waliza zawierająca towary bławatne wart. 400 zł.

(—) **Poszukiwanie poszkodowanych.** Ekspozytura policyjno-śledcza prowadzi dochodzenia przeciwko Samuelowi Kamburowi, dzierżawcy fabryki przy ul. Na Błonie 20, który od szeregu osób wyłudził rozmaite kwoty tytułem zadatku lub tytułem wynagrodzenia za mające się dostarczyć roboty Poszkodowane osoby winne się zgłosić w Ekspozyturze.

(—) **Przykry wypadek.** Wczoraj w południe subjekt w sklepie galanteryjnym Gerinera przy ul. Kazimierzowskiej 4, Adolf Finkelstein, uzupełniał wystawę. W pewnej chwili wiatr otworzył okno wystawowe, przyczem szyba prysnęła w kawałki, a jeden z odłamków szkła ranił przechodzącą obok Magdalenę Winogrodzką w nos, tak, że Pogotowie musiało ją zaopatrzyć.

(—) **Zamach samobójczy z powodu braku zajęcia.** Wczoraj wieczorem w pobliżu kościoła Św. Anny, niejaka Stefania Klimkówna lat 20, służąca bez zajęcia, targnęła się na życie przez zażycie większej ilości jodyny. Przyczyną tego rozpaczliwego kroku był brak zajęcia. Pogotowie odwiozło ją do szpitala.

—o—

Sensacyjne pogłoski o liście min. Thugutta.

Lwów, 27. marca.

(t) Wczoraj w pewnych kołach obiegały pogłoski, iż od wicepremjera Thugutta nadeszła do Lwowa depesza w związku ze znanym telegramem obrońców członków szajki szpiegowskiej Bassarabowej, wysłanym przez nich swego czasu do Prezydenta Wojciechowskiego, ministra sprawiedliwości i klubu ukraińskiego, w którym żalą się na odmowę Trybunału odczytania aktu oskarżenia w języku ruskim. Wicepremjer Thugutt miał rzekomo w tej depeszy zaznaczyć, że niesolidaryzuje się ze stanowiskiem Trybunału i zapowiada, iż w czasie najbliższym otrzymają sądy w województwach wschodnich instrukcje, jak należy interpretować przepisy proceduralne.

Wiadomość tę notujemy z wszelkiemi zastrzeżeniami.

—o—

Czteroletni wirtuoz.

Popisywał się przed Paderewskim i zyskał jego pochwałę.

Londyn, w marcu.

Mały Antony Jakobs, liczący ledwie cztery lata, budzi powszechny podziw zamiłowaniem w grze fortepianowej, w której doprowadził niemal do wirtuozostwa. W istocie fenomenalne dziecko. Niemniej ubolewania godne. Już bowiem rodzice **próbują uczynić zeń... dojną krowę.** Na skrzydłach reklamy sława malca obiegła cały Londyn.

Rodzicom udało się zdobyć jeden ogromny atut. Zdołano uprosić bawiącego właśnie w Londynie Paderewskiego, by posłuchał malca. Bęben wziął na ambit i grał, grał, byłby grał w nieskończoność Paderewski przerwał ten potop muzyki pochwałami. Oczywiście — cóż innego miał uczynić?

Pisma angielskie robią z tego wielką historję — podają portret Jakobsa i szeroko rozpisują się o przyjęciu, z jakiem spotkał się u Paderewskiego.

Straszny zgon kierownika gorzelni.

Poznań, w marcu.

Z Nekli donoszą o okropnej śmierci, jaką zginął kierownik gorzelni, ś. p. Józef Mellenbrock. Będąc zajęty eksperymentem z surową okowitą, przez nieostrożność wzniecił ogień, wskutek czego wielka ilość spirytusu zapaliła się i nieszczęśliwy stanął w płomieniach. Robotnicy poczuli swąd spalonego ciała i wyważywszy drzwi, pośpieszyli na pomoc, lecz niestety już za późno.

Zabił się, bo... nie mógł wybrać jednej z trzech!..

Warszawa, 27 marca.

Urzędnik, niejaki Makowski, popełnił samobójstwo przez powieszenie się w mieszkaniu swych dobrych znajomych pp. Kowalskich. Przyczyną samobójstwa było to, że Makowski nie mógł zdecydować się przez dłuższy okres czasu na wybór żony jednej z trzech córek p. Kowalskich urzędniczek fabryki Poznańskiego.

—

Bilon złoty w obiegu!

W połowie b. m. zostanie puszczony w obieg bilon złoty, a za nie wszystko złoto, co się świeci, możnа i za bilety zdawkowe Banku Polski go nabyć eleganckie i tanie obuwie w znanej z taniości firmie **Henryka Posta, Lwów, Pańska 7.** 6919

—o—

—o—

Z KRAJU

Wicewojewodą wołyńskim mianowany został p. Potocki, dotychczasowy starosta w Zamościu. — Prezydenta m. Łucka p. Zielińskiego powołano na członka lwowskiej i radomskiej rady kolejowej.

Komitet wykupna kościoła Św. Agnieszki w Krakowie zwraca się z prośbą do osób dobrej woli, które posiadają jeszcze niewymienione marki polskie, aby zechciały ofiarować je na cele Komitetu i przesłać do Urzędu parafjalnego Bożego Ciała w Krakowie w pakietach jako druki. Komitet zdołał dotąd posortować i wymienić Mp. 1,268.964.000, za które uzyskał w gotówce 764 zł. 98 gr.

Rozstrzelanie bandyty. Donoszą z Warszawy: Dziś rozstrzelany został Stefan Dolecki, skazany na karę śmierci za zabójstwo 2 policjantów w Milanówku. Prezydent odrzucił prośbę o ułaskawienie.

ZE ŚWIATA

Syn tragicznie zmarłego redaktora — zginął również tragicznie. Podczas katastrofy automobilowej we Francji zginął syn b. red. „Figara“ Calmette. Wraz z nim został zabity jego przyjaciel. Katastrofa nastąpiła między Saint Cyr a Wersalem. Dodać należy, że ojciec Calmette'a został swego czasu zastrzelony w redakcji przez żonę ministra Caillaux.

Popierajmy cele Towarz. Szkoły Ludowej.

Bezrobotni rozbijają się autami.

Wiedeń, w marcu.

(+) **Oryginalne zajście było niedawno powodem wielkiej awantury. Przed urząd, wypłacający zasiłki dla bezrobotnych zajechało najemnem autem dwu jegomościów, którzy krótko i węzłowato oświadczyli szoferowi, że należność za jazdę zapłacą mu, skoro tylko podejmą swój zasiłek jako bezrobotni. Przeciw takiemu dictum zaprotestował szofer, a równocześnie liczni bezrobotni, stojący w ogonku przed kasą, oburzyli się na „panów“, którzy jeżdżą autem. Skończyło się na tem, że pięści szofera i rozgoryczonego tłumu w zgodnem tempie poczęły obrabiać obu „żartownisiów“, którzy zrezygnowawszy ze wsparcia i z auta, pieszo drapnęli, ile sił mieli w nogach.**

—o—

Skandal teatralny.

Sylfidy baletowe ogrzmociły tancerza.

Budapeszt, w marcu.

W miejskiej Operze zdarzył się onegdaj za kulisami niebywały skandal. Angielska tancerka Lola Collins, jedna z szesnastu „Haskel Girls“ występujących w Orfeum, po występie **zaprosiła swego partnera Halmaya na kolacyjkę.** Halmay odmówił. To oburzyło fertyczną Angielkę do tego stopnia, że jak furja rzuciła się do zdemolowania garderoby baletnika, gdy zaś chciał ją uspokoić, wymierzyła Halmayowi **trzy siarczyste policzki.**

Niekoniec na tem. Wśród owych zmagań pojawiły się wszystkie po fikających nóżkach siostrzyce pięknej Loli owe „Haskel Girls“ i tak wygrzmociły nieszczęśliwego tancerza, iż **posiniawszy cały** ledwie zdołał wymknąć się z rąk rozszalałych przedstawicielek „słabego rodu“.

Wieść o skandalu poruszyła całe miasto „Haskel Girls“ przerwały swe występy i spakowawszy kufry, opuściły Budapeszt.

—o—

„Hindenburga“ wyciągną z dna morskiego.

Londyn, w marcu.

(+) **Firma angielska prowadzi w dalszym ciągu prace nad wydobywaniem z dna morskiego wojennych okrętów niemieckich, zatopionych przez załogi niemieckie w zatoce Scapa Flow, gdy nadeszła chwila oddania ich w ręce anglików. Firma powyższa nabyła od rządu angielskiego prawo wydobycia z morza pancernika „Hindenburg“, krążownika opancerzonego „Seidlitz“ i 26 kontrtorpedowców. Dotychczas dobyto 8 kontrtorpedowców, które będą pocięte, a materjał z nich przetopiony. W roku bieżącym rozpoczną się prace nad wydobyciem pancernika „Hindenburg“. Pomimo ogromnych kosztów tej pracy, firma angielska oblicza, że osiągnie jeszcze zysk ze sprzedaży hutom materjału dobytego.**

—o—

Leczenie paraliżu postępowego chirurgią.

Londyn, w marcu.

Jak donoszą z kół lekarskich, że czyniono już z powodzeniem pierwsze próby leczenia skutków paraliżu postępowego na drodze operacji chirurgicznej. Operacja ta polega na wyłączeniu zajętych przez wysiąki tkanek mózgowych z ogólnego systemu nerwowego. Jest to bardzo ryzykowny zabieg połączony z trepanacją czaszki.

Sport

Czarni — Hasmonea. Zawody powyższych drużyn odbędą się w niedzielę tj. 29 bm. w parku sportowym I. L. K. S. Czarni o godz. 4 popoł. Mecz ten zapowiada się ogromnie interesująco i trudno przewidzieć, jaki będzie wynik, gdyż z początkiem sezonu wskutek braku ustalenia formy u drużyn, wszelkie niespodzianki są możliwe, bo drużyny grają ogromnie niejednolicie. Po środowej porażce zechce Hasmonea zrehabilitować się wobec publiczności.

Kącik dla Pań.

REKAWICZKI.

Lwów, 27. marca.

Wygnane niemal zupełnie z rzędu akcesorjów toaletowych... rękawiczki zdobywają sobie coraz więcej terenu... Dotychczas miały one tylko prawo bytu w porze zimowej jako zabezpieczenie rąk od chłodu, lub też w najlepszym razie do kostjumów letnich.

Co prawda w tym zakresie, w jakim je dopuszczono, czyniły one więcej, niż kiedykolwiek, aby podnieść swoje prestiż. Tak wytwornie ozdobnych rękawiczek, jakie nosiły eleganckie panie w ostatnich paru sezonach, nie widziało się nigdy przedtem. Inkrustacje i hafty na mankietach, meksykańskie frendzle i szwedzkie sprzęgła składały się na całe serie coraz to nowych form i pomysłów.

Lecz do sukni wieczorowej lub spacerowej bez rękawów dotychczas należały tylko wypielęgnowane, niczem nieosłonione rączki, co najwyżej z „jedyną“ ozdobą, jak największej ilości i jak najkosztowniejszych pierścieni.

Obecnie zapowiada się przełom w tej mierze. Elegantki paryskie wprowadzają z powrotem długie rękawiczki do sukien wieczorowych. Są to rękawiczki szwedzkie, bardzo miękkie, czarne lub jasne, zależnie od tego, jaką jest toaleta. Można wnosić, że dalszym krokiem na tej drodze będzie także wprowadzenie do lekkich sukien letnich długich rękawiczek jedwabnych, jak to bywało przed laty.

Nowość tę, a raczej to wznowienie przyjmą zapewne ochotnie damy, nie odznaczające się zbyt pięknemi rączkami — spotka się ona jednak bezwątpienia z niezadowoleniem właścicielek pięknych wymanikurowanych rączek... I można znowu przewidzieć walkę dwóch prądów, co jednak ma za sobą tę dobrą stronę, że pozwala i jednej i drugiej partji iść za tym prądem, który jej więcej odpowiada.

Nina.

300.000 róż.

Obaczyć je będzie można na drezdeńskiej wystawie ogrodniczej.

Drezno, w marcu.

W r. 1926 odbyć ma się w Dreźnie jubileuszowa wystawa ogrodnicza — jedna z największych jakie kiedykolwiek urządzono.

Najpopularniejszem i w istocie najbardziej zajmującym „clou“ jej będzie największe stanowczo z dotychczas widzianych wystawa róż. Już w jesieni rb. zasadzonych zostanie 300.000 odmian tej królowej kwiatów. Same tylko **„róże herbaciane“ reprezentowane być mają w 100.000 gatunków.**

Spodziewają się, że florystyka dzięki tej wystawie będzie miała sposobność poczynić wiele cennych spostrzeżeń i doświadczeń. Niektóre wyniki krzyżowania dadzą się stwierdzić dopiero przez zestawienie tak olbrzymiej liczby odmian. Niewiadomo tylko, czy wszystkie gatunki róż zniosą klimat.

Że Drezno obrano za miejsce wystawy, o tem rozstrzygnęła ofiarność gminy, szczęśliwe warunki naturalne, z jakiemi ma się tu do czynienia, nakoniec tradycja miasta, powszechnie znanego z zamiłowania w kwieciarstwie.



Z DUCHEM MODY.

— Kasiu, co to ma znaczyć?—w pieczeni pełno włosów?

— A bo prosze pana, ja dziś sobie obcięłam włosy na krótko!

Z życia ekonomicznego.

Ile bilonu na głowę przypada w Polsce?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 26 marca.

Rozporządzenie o systemie monetarnym w Polsce postanawia, że Minister skarbu jest uprawniony je t do puszczenia w obieg bilonu niklowego i bronzowego w ilości 4 zł. na głowę ludności oraz monet srebrnych w ilości 8 zł. na głowę ludności, co przy liczbie obecnej ludności uprawnia Ministra skarbu do wypuszczenia bilonu na ogólną sumę 336,000.000 zł. Dotychczas obieg zdawkowy stanowi wartość 172,509.182 zł., co równa się 6 zł. 25 gr. na głowę ludności, t. j. mniejwięcej połowie sumy, do jakiej wypuszczenia Minister skarbu jest upoważniony przez ustawę. Dowodzi to, iż narzekania na nadmiar bilonu są niesłuszne.

Giełda lwowska.

SPRAWOZDANIE GIEŁDOWE.

Lwów, 26 marca.

Kursa na przedgiełdzie na ogół utrzymane. Gazy zachodnie 2·90 do 2·95, Jaworzno 13·25. Obniżyły się tylko Gazy wschodnie (na 10·85) i Olkusz na 0·97). Sporadyczne transakcje w Hydropolu po 0·15. Dla innych papierów zainteresowanie małe; odbiorcy nieliczni.

Zapotrzebowanie na akcje przemysłowe i bankowe w dalszym ciągu małe. Obroty skromne (ogółem około 40 transakcji). Zniżkowały: Cegielski (płacono 24 i 25 zł., wczoraj 27), Browary poniżej 9·00, Gazolina (1·70—1·80), Tespy na 5·60, Zieleniewski na 13·80. Lekko poprawił się kurs Rakszawy (2·05). — Reszta papierów bez zmiany. Akcje bankowe utrzymane.

Papiery handlowe procentowe bez obrotów. Tendencja niejednolicie zniżkowa, Usposobienie słabe. Waluty niezmienione. Wieksze obroty w dewizie na N. Jork. Dolary efektywne notowały 5·18 40—5·18½.

OBROTY W AKCJACH.

Hipoteczny 0·53, 0·54, Przemysłowy 0·34, 0·35, Z. B. K. 0·16, Rolniczy 0·40, Browary 8·90, Chodorów 4·35, 4·40, Cegielski 25·00, 24·00, Gazolina 1·70, 1·75, 1·80, Niemojowski 0·60, Parowozy 0·67, 0·66, Pezet 0·29, Nafta 0·54, Rakszawa 2·05, Siersza g 4·35, 4·40, Tespy 5·60, Zieleniewski 13·80, 13·85.

OBROTY W AKCJACH NIEKOTOWANYCH.

Lwów, 26 marca.

Azot 0·30. Gazociągi 0·23. Gazy wschodnie 10·90, 10·85. Gazy zachodnie 2·95, 2·90. Jaworzno (25) 12·35 (drobne) 13·70 Len 0·35. Lesiennice 1·50, 1·45. Olkusz 0·97. P. Foresta 1·00. Przeworsk (okaz.) 277·70, 275·00 (imienny) 225·00. Radziwiłł 1·75. Hydropol 0·15.

Giełda zbożowa.

Lwów, 26. marca.

Zastój w transakcjach na giełdzie i poza giełdą. Silna podaż w owsie rumuńskim, bez zainteresowania. Tendencja utrzymana. Usposobienie bez ochoty.

Cedula giełdy lwowskiej z dnia 26 marca 1925.

Wartość nomin. Mkp.	Dywidenda 1923 Mkp.	Dywidenda 1924 Mkp.	Akcje z kuponem bieżącym	26 marca płaca zł	płaca gr	żądają zł	żądają gr	transakcje
280	140	—	Bank Związkowy	—	—	—	—	—
280	130	15000	Bank hipoteczny .	—	52	—	55	0·53—0·54
1000	500	—	Bank handl. pozn.	—	—	—	—	—
280	184	2800	Bank Komercjal. .	—	—	—	—	—
280	140	5600	Bank Małopolski .	—	—	—	—	—
280	140	2800	Bank powsz. kred.	—	—	—	—	—
280	130	9000	Bank Przemysłow.	—	33	—	36	0·34—0·35
1000	—	—	Bank Rolniczy . .	—	39	—	41	0·40
280	84	15000	Bank Ziem. kred.	—	15	—	17	0·16
280	84	—	Bank Zemelny . .	—	—	—	—	—
1000	600	100000	Zw. Sp. Z. w Poz. .	—	—	—	—	—
500	—	5000	Agrochemia . . .	—	—	—	—	—
1000	650	—	Bracia Biskupscy	—	—	—	—	—
500	2000	—	Browary	8	80	9	—	8·90
1000	3000	25 gr	Chodorow	4	30	4	45	4·35—4·40
1000	2000	50 gr	Chybie	—	—	—	—	—
1000	800	30000	Cegielski	23	70	25	30	24·00—25·00
1000	1000	2000	Ćmielów	—	—	—	—	—
—	—	—	Fabr. Lokomotyw	—	—	—	—	—
140	14000	140	Gafota	—	—	—	—	—
140	800	—	Galicja	—	—	—	—	—
1000	—	—	Gazolina	1	65	1	85	1·70—1·80
140	600	—	Górka	—	—	—	—	—
140	18000	—	Karpalit	—	—	—	—	—
280	200	5000	Krakus	—	—	—	—	—
5000	15000	—	Marynin	—	—	—	—	—
1000	300	10500	Niemojowski . .	—	59	—	61	0·60
—	—	—	„Nitrat“ Zakł. ch.	—	—	—	—	—
1000	4000	—	Oikos	—	—	—	—	—
500	750	4 gr	Parowozy	—	65	—	68	0·66—0·67
500	200	1000	Pezet	—	28	—	30	0·29
350	175	—	Pocisk	—	—	—	—	—
1000	500	7550	Pokucie	—	—	—	—	—
500	350	20000	Polska nafta . . .	—	53	—	55	0·54
500	400	—	Polskie Tow. Bud.	—	—	—	—	—
10000	2500	—	Potęga	—	—	—	—	—
140	280	—	Rakszawa	2	—	2	10	2·05
500	300	360	Rohn Zieliński . .	—	—	—	—	—
200	140	—	Siersza elektr. . .	—	—	—	—	—
140	300	—	Siersza górn. . .	4	30	4	45	4·35—4·40
280	750	—	Spół. Wydawnicza	—	—	—	—	—
1000	—	1800	Tehate	—	—	—	—	—
700	700	20000	Tepege	—	—	—	—	—
1000	350	—	Tespy	5	50	5	70	5·60
140	280	—	Trzebinia	—	—	—	—	—
500	1000	—	Ursus	—	—	—	—	—
1000	1070	—	Zieleniewski . . .	13	65	14	—	13·80—13·85
140	90	—	Impex	—	—	—	—	—
500	200	1500	Polski Glob . . .	—	—	—	—	—
1000	520	45000	Polbal	—	—	—	—	—
1000	210	—	Polsot	—	—	—	—	—
140	240	4500	Toban	—	—	—	—	—
500	300	—	Wawel	—	—	—	—	—
—	—	—	kol. Hurtownia S. A.	—	—	—	—	—

Giełdy obce.

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, 26 marca. Dolary 70460, marka niem. 16860, ang. 3387, franc. 3713, włoskie 2886, jugosł. 1119, **polskie 13550** do **13650**, rumuńskie 336, szwajc. 13640, węg. 9805, czeskie 2102.

Akcje: Zieleniewski 190, Silesia 1190t, Fanto 192, Karpaty 132100, Galicja 1206, Schodnica 188, Siersza 58, Bank Małopolski 4300, Bank Hipoteczny 7750, Bank dysk. 90, Kompas 17300, Gołeszów 540, Portland cement 310, Lumen 7800, Nafta 151, Mraźnica 3n do 37½. Browary lwowskie 120.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, 26 marca. (Kursa końcowe). Paryż 27.22, Londyn 24.81, N. Jork 518.1, Włochy 21.10, Berlin 123.4, Wiedeń 7300, Praga 15.35, Warszawa 99.50, Budapeszt 071½, Białogród 8.15.

Obroty prywatne.

Lwów, 27. marca.

Wczoraj tendencja zwyżkowa. Obrót ożywiony.

Dolary amer. 5·18½ do 5·19 **dol. kanadyjskie** 5·15½ do 5·15⅛, **korony czeskie** 0·15¼ do 0·15⅓, **leje** 0·02½ do 0·02⅓, **franki franc.** 0·27¼ do 0·27⅓, **frank szwajcarski** 1·00 do 1·02, **funty szterl.** 24·50 do 24·60, **ruble a** 500 t a 100 za 1 tys. 0·00 zł. do 0·00 zł. **drobne za 1 tys.** 0·00 do 0·00 zł. **niemieckie tys. stare** za 1 tys. 0·00 do 0·00 gr.. **korony austr.** za tys. 0·00 do 0·00 gr.

Złoto: 20 kor. 21·80 do 22·00, **20 frank.** 19·75 do 19·95, 20 marki 24·80 do 25·00, **10 rubli** 27.00 do 27·20 **gr.**

Srebro: kor. austr. 0·44½-0·44½, **5-kor. austr.** 2·30—2·33, floreny 1·18—1·20, srebr. ruble 1·88.—1·90 kopiejki za rubel 0·84—0·85.

OGŁOSZENIA.

Nauka i wychowanie

WPISY na kurs modniarstwa w Kole Pracy ul. Koralnicka 4 odbywają się od 1—4 godz. 1710-2

Posady i praca

POWAŻNA INSTYTUCJA UBEZPIECZENIOWA poszukuje **AKWIZYTORÓW** do działu ogniowego za prowizją. Zgłoszenia pisemne do Biura ogłoszeń Jacubiego, Lwów, Zimorowicza 14 pod: Z. K. W. 1723-2

ZAWIADOWSTWO I KIEROWNICTWO HANDLOWE cegielni, wapniarki, kamieniołomów itp obejmie rutynowany fachowiec, buchalter, organizator. Oferty sub „Energja" do Administracji. 1683-3

BUCHALTER-BILANSISTA, siła pierwszorzędna, z długoletnią wszechstronną praktyką, organizator i dysponent, znający podatki, prawo, reklamę, szuka posady miejscowej lub prowincjonalnej. Łaskawe zgłoszenia do Administracji pod „Sanacja". 1683-3

HANDLOWIEC starszy, poważny, zdolny kierownik, wymowny i wszechstronny, zdolny i pracowity, branża żelazna, techniczna, galanteryjna itp., obejmie stanowisko na prowincji, chętnie Kresy. Zgłoszenia pisemne pod „Odbudowa" przyjmuje Administracja. 1683-3

OGŁOSZENIE. Biuro Kosiński Kopernika 19 poleca na całą Polskę: Urzędników agronomicznych, lasowych, kancelaryjnych, rachmistrzów, siły nauczycielskie, bony, klucznice, wszelką doborową służbę dworską, sezonową, miastową. 1582-3

BIURO MARJI NIEMCZYNOWSKIEJ. Lwów, plac Akademicki 3 Telefon 1361 poleca doborowe siły nauczycielskie, Francuzki, Niemki, froeblanki, pielęgniarki niemowląt, zarządczynie, klucznice, kucharzy, ogrodników, służbę wszystkich zawodów, oficjalistów gospodarczych. 1705-4

Mieszkania, lokale, sklepy

POKÓJ z całem utrzymaniem, opieką dla panienki. Zgłoszenia pod „Romanowicza" do Administracji. 1727

LOKALU biurowego (jeden lub dwa pokoje z urzędpokojem) w śródmieściu poszukuje się. Zgłoszenia Generalna Ekspedycja ogłoszeń Krzyształowicza, Sokola 4 II. p. 1726-2

DWA POKOJE NA BIURO W ŚRÓDMIEŚCIU poszukuje się. Zgłoszenia Adm. Senatorska 6.

SZEŚĆ POKOI, kuchnia, najwyższy komfort, system kuryłarzowy, elegancka ulica Śródmieścia, do wynajęcia. Reflektant zechce podać swój pełny adres i zawód. Zgłoszenia pod „Plac Marjacki" do Administracji „Gazety Porannej". 1717-3

PIWO z browaru dóbr **PONIKWA** żądajcie wszędzie! 1719

Kupno, sprzedaż, zamiana

WYDZIERŻAWIĘ lub kupię cukiernię we Lwowie lub na prowincji. Zgłoszenia pod „Cukiernia" do Administracji „Gazety Porannej". 1724-2

REALNOŚCI w Drohobyczu w wielkim wyborze tanio do sprzedania. Friedman, Drohobycz, Marjacka. 1725-2

NAJTANIEJ kołdry, materace, koce, łóżka, dywany, chodniki, firanki, kapy, bieliznę, sienniki — poleca **KAZ. SKIBIŃSKI, Lwów, ul. Kopernika 4** tylko naprzeciw Szkowrona 1318

TRUSKAWIEC. Willa nowa kompletnie urządzona do sprzedania. Friedman, Drohobycz, Marjacka. 1725-2

MASZYNY DO SZYCIA, **gramofony, primusy sprzedaje tanio, naprawia z gwarancją Nowacki, mechanik, Lwów** Grodecka 63. 372

FORTEPIAN krótki lub pianino kupię. Gotówka. Korespondentką. Nowacki. Hausnera 5. 1682-2

FORTEPIANY, pianina, pierwszorzędnych fabryk, prawie nowe. Fisharmonje nowe, znakomite, w różnych cenach, sprzedaje kupuje, mienia — tylko gotówką. Hanak, Pańska 21. 1689-5

Potaniało!

Serwis obiadowy z dekoracją na 6 osób tylko	zł. 32·—
Talerz płytki lub głęboki	„ ·40 gr.
Filiżanka do herbaty dekorowana	„ —·70 „
Szklanka szlifowana z matow, paskiem	„ —·15 „
Tortownica majol. w niklow. oprawie	„ 6·—

Noże, Widelce z chińskiego srebra i alpaki w najlepszym gatunku do nabycia tylko u firmy:

KAZIMIERZ LEWICKI

Główny skład Porcelany, Szkła, Samowarów, Chińskiego Srebra i Alpaki

Lwów, pl. Marjacki 10. 1726

Rozmaite

CEGIELNIA w ruchu, produkująca 3,000.000 cegieł do wydzierżawienia. Friedman, Drohobycz, Marjacka. 1725-2

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową wystawioną przez Powiat. Kom. Uzupełnień w Czortkowie na nazwisko Iwana Worończaka urodz. 1896 w Chorostkowie. 1716

KAPELUSZE I WOALE ŻAŁOBNE poleca **Topolnicka**, Kopernika 1. 788-6

PLANY I KOSZTORYSY MŁYNÓW, **tartaków, oraz wszelkich innych zakładów przemysłowych szybko i tanio wykonuje, oraz wszelkie maszyny na raty poleca** 1339-15 **„PILOT"** Lwów, ul. Batorego 4. Techniczna porada bezpłatnie.

SIATKI do ogrodzeń i druty poleca: M. Kierski, Pasaż Mikolascha. 1559-3

ŁÓŻKA, kołyski, wózki dla dzieci, wyroby koszykarskie olbrzymi wybór, bajecznie tanio poleca fabryka Koniewicza, Lwów, Batorego 14. 1586-20

ZDOLNYCH AGENTÓW obznajomionych ze sprzedażą **MASZYN DO PISANIA I DO SZYCIA** poszukuje się. **PO MIESIĄCU STAŁA PENSJA** Oferty pod „Agent" do biura ogłoszeń Brücka, Kościuszki 2. 1718-2

SOLEC Zakład wód mineralnych i kąpieli błotnych — **znanych ze swej skuteczności w reumatyźmie, artretyźmie, przymiocie, chorobach skórnych i nerwowych otwarty od 11. maja do 20. września.** Ceny mieszkań i utrzymania zniżone. **Informacje i prospekty wysyła Zarząd** Solca, poczta **Solec-Zdrój.** 1715

CUKIERNIA Daniel Stećków Lwów, Mikołaja 7 poleca: **torty, ciasta, babki, przekładańce** znane ze swej jakości po cenach umiarkowanych. 1471

ETYKIETY STANISŁAW ABL Legionów 11 i Sykstuska 3. Zamówienia pocztowe wysyła się natychmiast. 1161

MOTORY elektryczne i dynamomaszyny, Materjały i przybory elektrotechniczne, Aparaty i części składowe „Radio" poleca 1394 **Inż. O. Piotrowski, Lwów, Pańska 11.**

MOVADO ZEGARKI ZŁOTE Pod korzystnemi warunkami objąłem sprzedaż zegarków tej słynnej fabryki Szwajcarskiej. Udzielam spłat ratalnych w okresie 6 miesięcznym. Z poważaniem **MARYAN DAJEWSKI LWÓW, AKADEMICKA 20.**

RADIO! RADIO! **Antena pokojowa.** Pracuje na **włośnik.** Aparaty odbiorcze na odbiór ogólno-europejski od 90 złp. Wzmacniacze dwulampkowe po 75 złp. — Wyrabia transformatory, rozgałeźniki telef. i inne części do radiotonji. **„WARRADIO"** Warsztaty Radiotechniczne Lwów, Janowska 37. Telef. 30—33. 1411-5

- MASZYNA - DRUKARSKA z fabryki w Augsburgu, format 57/84, w bardzo dobrym stanie, popęd elektryczny lub na korbę, zaraz do sprzedania. Bliższa wiadomość w drukarni Spółki Akcyjnej Wydawniczej, Lwów, Chorążczyzny 31, od 8—3.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 30 mm.) ogłoszenia zwykłe są tekstem 12 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) nadesłane i nekrologi 30 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) po kronice, paski i inserały na stronach tekstowych 35 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w tekście (kronika, repertuar, dział ekonomiczny itd.) 40 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) na pierwszej stronie 45 gr., drobne ogłoszenia za słowo 6 gr., drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo 8 gr., drobne ogłoszenia matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo 12 gr., dla potrzebujących pracy lub posady 4 gr., cała strona ogłoszeniowa 285 zł. pol., cała strona tekstowa 480 zł. pol., cała strona pod nagłówkiem (1-sza) 570 zł. pol. — Ogłoszenia zamiejscowe 30% droższe. — Odpowiedzialności za terminowy druk nie przyjmujemy. — Porta przekazów nie bonifikujemy. — Uwaga: Kolumny ogłoszeniowe są podzielone na 8 łamów (szpalt) tekstowe na 4 łamy (szpalty).

Z Drukarni Sp. Akc. Wyd. pod zarz. J. Piockiego we Lwowie. Należytość pocztową opłacono ryczałtem. Odpowiedzialny red. Marjan Michalski.